

Nasz plebiscyt: Mistrzowie Agro 2025.
Polska wieś to przede wszystkim są ludzie
- pracownicy, wytrwali i oddani temu, co robią **str. 6**



FOT. ARCH.

Rak płuca to groźny
i podstępny przeciwnik.
Jakie są jego objawy?
- str. 10

STRONA
ZDROWIA

Dziennik Bałtycki

80
LAT

Środa
12.11.2025

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 262 (24 623) // Rok 80
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nocna prohibicja w Chojnicach?

Są takie plany,
ale to nic pewnego
str. 3



**Pomorski pisarz
doceniony
i z nagrodą im.
Józefa Mackiewicza
str. 4**

**W Nowym Stawie
trwa ważna
inwestycja
melioracyjna
str. 5**



FOT. UM W NOWYM STAWIE



FOT. KAROLINA MISZAL

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

**Parada Niepodległości przemaszerowała
przez Gdańsk.** Było przemówienie premiera,
morze z polskich barw, patriotyczne pieśni
i tłumy na ulicach miasta **str. 2**

Słynny wieżowiec podświetlony na biało-czerwono

Robert Lewandowski jako mistrz ceremonii
podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec
Empire State Building. Stało się tak z okazji
Narodowego Święta Niepodległości **str. 9**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



9 772353 616030

**Ośmioletnia Zosia
choruje na raka. Trwa
zbiórka funduszy
na leczenie str. 3**

POMORZE SA PROFESJE NIEZAGROŻONE BEZROBOCIEM

Dziś kto ma fach w ręku, ten rządzi...

Joanna Surazińska, Edyta Okoniewska
joanna.surazinska@polskapress.pl

**Kto nie musi martwić się o pracę,
a kto wciąż wysyła dziesiątki CV
bez odpowiedzi? Sprawdziśmy,
w jakich zawodach brakuje rąk
do pracy, a bezrobocie praktycznie
nie istnieje.**

Jeszcze kilka lat temu to pracownicy
stali w kolejce do pracodawcy. Dziś
role się odwróciły - to firmy chodzą
„na rozmowy” z tymi, którzy jeszcze
zostali na rynku. Na Pomorzu trwa go-
rączkowe poszukiwanie rąk do pracy
- w budownictwie, transporcie i ochro-
nie zdrowia.

Jeśli jesteś pielęgniarką, kierowcą
ciężarówki, elektrykiem, spawaczem

albo budowlancem - pracy ci nie za-
braknie.

- W mojej firmie nie ma tygodnia
bez telefonów od inwestorów, a ja mu-
szę odmawiać, bo nie mam ludzi -
mówi właściciel rodzinnej firmy bu-
dowlanej z powiatu kartuskiego.

W transporcie sytuacja wygląda po-
dobnie.

- Młodzi nie garną się, bo uprawnie-
nia kosztują kilkanaście tysięcy,
a praca jest stresująca i wymagająca -
przyznaje właściciel firmy transporto-
wej z powiatu starogardzkiego. - Dziś
dobry kierowca nie szuka pracy, to
praca szuka jego.

Brakuje też pielęgniarek, położ-
nych, psychologów i fizjoterapeutów.

- Tegoroczne wyniki pokazują, że
liczba zawodów deficytowych syste-

matycznie maleje. Mimo to wiele firm,
zwłaszcza w branży budowlanej, edu-
kacyjnej, medyczno-opiekuńczej oraz
produkcyjnej, wciąż boryka się z trud-
nościami w obsadzaniu wakatów -
mówi Mieczysław Struk, marszałek
województwa pomorskiego.

Na Pomorzu pracuje ponad 80 ty-
sięcy cudzoziemców, głównie z Ukra-
iny.

- Gdyby nie pracownicy z Ukrainy,
moja firma po prostu by się zamknęła -
przyznaje właściciel firmy ogrodnic-
zej z powiatu kartuskiego.

Na znaczeniu zyskują zawody,
które łączą kompetencje techniczne
z miękkimi - takie jak logistyka, ob-
sługa klienta czy zarządzanie projek-
tami.

Czytaj str. 4



FOT. MATEUSZ BOSIACKI

Jeśli jesteś budowlancem, z pewnością pracy na Pomorzu ci nie zabraknie. To jeden z zawodów deficytowych

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Handel żywym towarem i kontrola rynku seksu usług stanowiły domenę polskich Żydów. Był to wstydlivy problem tej społeczności

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

KALENDARIUM - 12 LISTOPADA

GDAŃSK

1981: Zwodowano kadłub żaglowca „Dar Młodzieży”.

Kadłub „Daru Młodzieży” został zwodowany w Stoczni Gdańskiej w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego. W odcieciu od świata kraju, pogrążonym w ekonomicznym kryzysie, grupa entuzjastów podjęła starania o dokończenie przerwanej budowy i powstrzymanie prób sprzedaży statku zagranicznym armatorom. 4 lipca 1982 roku, na „Darze Młodzieży” podniesiono biało-czerwoną banderę. Matką chrzestną została żona komendanta „Daru Pomorza” kpt.ż.w. Kazimierza Jurkiewicza – Helena Jurkiewicz. (AT)

ŚWIAT

1984: Ukazał się album Madonny „Like a Virgin”.

To drugi album studyjny amerykańskiej piosenkarki. określa się jako kultowy i ikoniczny album lat 80. Madonna udowodniła, że nie była artystką jednego przeboju i była w stanie zapewnić sobie trwałe miejsce w świecie muzyki. Jej piosenki stały się obiektem zarówno krytyki konserwatyistów, jak i wzorem naśladowań dla młodych kobiet, szczególnie „Material Girl” i „Like a Virgin”. Płyta winylowa została wznowiona na wszystkich kontyentach poza Ameryką Północną w r. 1985, po wejściu na ekrany filmu „Rozpaczliwie poszukując Susan”. (AT)

Tragiczny wypadek

Michał Karcz
Wejherowo

Dwie nastolatki zginęły w wypadku samochodowym w Kurowie w powiecie wejherowskim, do którego doszło 11 listopada ok. godziny 2.30.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 17-letni kierujący samochodem marki volkswagen passat bez uprawnień, z nieustalonych przyczyn, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo.

W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosły dwie pasażerki pojazdu 16-latką i 17-latką - informuje asp. Karolina Pruchniak z KP w Wejherowie.

Na miejsce zdarzenia dysponowano 5 zastępów straży pożarnej. Przy wypadku pracowali również policjanci pod nadzorem prokuratora. Kierującemu pojazdem 17-latkowi została pobrana krew do badań.

Okoliczności i przyczyny wypadku są wyjaśniane. ©

POGODA NA POMORZU

Środa

10°C
5°C



Wiatr pld.-zach.
15 km/h

Uwaga!
Przejściowe zachmurzenie

Czwartek

10°C
6°C



Wiatr pld.-zach.
26 km/h

Uwaga!
Pochmurno

Jak uczciliśmy Narodowe Święto Niepodległości na Pomorzu



Tłumy mieszkańców miasta i turystów uczestniczących w Paradzie Niepodległości dotarli na gdański Długi Targ

AT
Gdańsk

W całym regionie odbywały się wczoraj parady i festyny związane z Narodowym Świętem Niepodległości.

W Gdańsku podczas uroczystości związanych z obchodami Święta Niepodległości pojawił się Donald Tusk.

- Radujmy się, radujmy się wszyscy, bo święto niepodległości, święto 11 listopada to dzień radości wszystkich Polek i Polaków. Kiedy blisko ćwierć wieku temu wspólnie z gospodynią (Aleksandrą Dulciewicz - przyp.red.) i świętej pamięci Pawłem Adamowiczem zdecydowaliśmy się na organizowanie pierwszej parady 11 listopada tu w Gdańsku. Nie sądziliśmy, że ten radosny sposób pełen uśmiechu i dobrych uczuć, ten radosny sposób obchodzenia dna nie-

podległości tak szybko przyniesie w całym kraju. To ważne, bo niepodległość jest dla wszystkich. Tak jak 107. lat temu tak i dzisiaj, wszędzie tam, gdzie rozbrzmiewa polska mowa, wszyscy świętujemy ten dzień z radością, zjednoczeni z dumą w sercu - mówił m.in. Donald Tusk.

W Kościerzynie także świętowano. Mieszkańcy wzięli udział we Mszy Świętej w intencji Ojczyzny i przemaszewali przed Grób Nieznanego Żołnierza.

Po raz kolejny z rzędu Człuchowski Klub Morsów zorganizował akcję „Niepodległa do hymnu”, w którą włączyli się samorządowcy, służby mundurowe, krwiodawcy i przyjaciele. Entuzjazmu i radości z wolności Polski nie ostudziła kąpiel w lodowatej wodzie.

Uroczystości odbyły się także w innych miejscowościach regionu.



„Gdańsk przez lata był miastem różnorodnym, do którego zmierzali Polacy z różnych stron kraju”



Podczas przemarszu było elegancko, w stylu retro i oczywiście patriotycznie



Gdańszczanie przeszli ulicami miasta niosąc flagi i przystrojeni w kotyliony



To nasze najważniejsze patriotyczne święto jest także świętem rodzinnym



Wśród polskich narodowych barw nie zabrakło też symboliki kaszubskiej

Prohibicja na Pomorzu

Maria Sowisło
Chojnice

Najpierw był Sopot, potem Gdańsk, Słupsk i Tczew. Kolejne pomorskie miasta przymierzają się do wprowadzenia nocnej prohibicji. Przymiarki czyni Gdynia, podobnie jest w Chojnicach.

Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach zebrał właśnie ankiety od 1038 osób w wieku od 15 lat na potrzeby „Diagnozy dotyczącej społecznych sytuacji problemowych oraz wykluczenia społecznego badającej skalę, przejawy oraz świadomość ich występowania w Chojnicach” – tak konsultacje zostały nazwane.

Większość jest „za”

Ze wstępnej analizy danych wynika, że spośród badanych osób, aż 55 proc. popiera wprowadzenie w Chojnicach ograniczenie sprzedaży alkoholu, a 26,75 proc. jest przeciwna takiemu rozwiązaniu.

- Obawiałem się o wyniki ankiet ze względu na naszych przedsiębiorców, którzy nie mają łatwo w związku z opła-



FOT. MARIA SOWISŁO

Samorządowcy chcą wprowadzenia nocnej prohibicji w Chojnicach, ale nie wszyscy podzielają ich opinie

tami takimi jak składki ZUS i inne podatki – mówi zastępca burmistrza Chojnic Adam Kopczyński. - Przedsiębiorcy po wprowadzeniu zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach 22.00-6.00 widzą tylko jedno zagrożenie. Jeśli wprowadzimy takie rozwiązanie w mieście, to klient pojedzie do sklepu przedsiębiorcy zarejestrowanego w gminie Chojnice. Jestem już po rozmowach z wój-

tem Zbigniewem Szczepańskim i jego zastępcą Januszem Szczepańskim i mam deklarację, że jeśli my wprowadzimy zakaz, to gmina pójdzie naszym śladem.

Samorządowcy na poparcie konieczności wprowadzenia prohibicji próbowali uzyskać dane od chojnickich policjantów oraz ze szpitala dotyczące popełnianych przestępstw lub udzielania pomocy po godz. 22.00 osobom będącym w sta-

nie nietrzeźwości. Takich danych jednak nikt nie prowadzi.

Koncesje czekają na chętnych

- Otrzymuję sygnały, że powinniśmy ograniczyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu, ale ja nie widzę takiej potrzeby – deklaruje z przekonaniem Adam Kopczyński. - Mam jeszcze siedemnaście wolnych koncesji na sprzedaż detaliczną oraz dwadzieścia dwie w gastronomii – dodał zastępca burmistrza Chojnic.

Temat, wraz ze szczegółowymi wynikami ankiety, omówiony zostanie na posiedzeniu komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, która jest zaplanowana 20 listopada 2025 r. o godz. 8.30 w chojnickim ratuszu.

- Jeśli uda nam się przeprowadzić szersze konsultacje, projekt uchwały przedstawilibyśmy radnym jeszcze na grudniowym posiedzeniu rady Miejskiej Chojnic – deklaruje Kopczyński.

Warto dodać, że nocny zakaz sprzedaży alkoholu wprowadzono także w Krynicy Morskiej, Władysławowie, Suchym Dębnie oraz w Pucku. ©

Akcje na rzecz Zosi z Malborka

Radostaw Konczyński
Malbork

Mieszkańcy powiatu malborskiego włączają się w pomoc Zosi Lewandowskiej, dla której trzeba zbierać ponad 4 mln zł, by miała szansę wygrać z rakiem wątroby.

Zosia jest mieszkanką Malborka, pod koniec grudnia skończy 8 lat. Przez większość życia walczy z rakiem. Niedawno rodzice dziewczynki poinformowali, że nastąpiła czwarta wznowa choroby, a jedyną szansą jest leczenie w USA, którego koszt szacowany jest na 1 mln dolarów, czyli ponad 4 mln zł.

W pomoc postanowiło włączyć się stowarzyszenie Malborskie Morsy, które zaprasza 16 listopada od godz. 12.30 na festyn na Kąpielisku Miejskim przy ul. Wileńskiej. W programie m.in. występy artystyczne, licytacje, prezentacja OSP Malbork, konkursy sportowe dla wszystkich, sauna, malowanie twarzy, gastronomia, ognisko z kiełbasą, sesję z fotografem na życzenie, przejażdżki motocyklem.

Kolejna akcja dla Zosi też odbędzie się nad Nogatem. Andrzej Potoczek, biegacz z Lichnow 28



FOT. ARCHIWUM

Zosia musi pojechać do USA na leczenie

listopada o godz. 9 rozpocznie na bulwarze bieg, który ma potrwać do 29 listopada do godz. 14. Zamierza 45 razy pokonać 5-kilometrową trasę parkrunu „Zamek w Malborku”. Na starcie u stóp Szkoły Łacińskiej będzie puszcza, do której będzie można wrzucić pieniądze.

Parkrun 29 listopada będzie poświęcony Zosi, a w godz. 11-14 w Muzeum Miasta Malborka przy ul. Tadeusza Kościuszki 54 odbędzie się joga, którą poprowadzi Dorota Wołkowska.

Pod tym hasłem trwa także zbiórka na portalu Siepomaga.pl:

„PILNE Zosia ma trzecią wznowę Pomóż w walce o jej życie!”.

MATERIAL INFORMACYJNY PGNiG OBROT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0011429311

Jak efektywnie korzystać z gazu i płacić mniej za ogrzewanie

Początek sezonu grzewczego to moment, kiedy wielu właścicieli domów zaczyna myśleć o tym, jak ograniczyć koszty ogrzewania. Wbrew pozorom oszczędzanie na ogrzewaniu nie polega na marznieniu - kluczem jest efektywność, mądre zarządzanie zużyciem i świadomość, jak rozliczany jest gaz w Twoim domu.

Jak przygotować dom do sezonu grzewczego?

Zanim uruchomisz ogrzewanie na pełną moc, warto zadbać o kilka kwestii technicznych i organizacyjnych. Pozwolą one utrzymać ciepło w domu, zwiększyć sprawność instalacji i uniknąć niepotrzebnych strat. Jak to zrobić?
Sprawdź, gdzie ucieka ciepło – stare okna, nieszczelne drzwi czy źle ocieplone ściany mogą zwiększać rachunki nawet o kilkanaście procent. Dlatego uszczelnij okna i drzwi gumowymi uszczelnkami, nie zasłaniaj grzejników meblami czy grubymi firanami i rozważ montaż mat odbijających ciepło za grzejnikami.
Zadbaj o instalację i kocioł – zanim zaczniesz sezon, warto wykonać przegląd instalacji gazowej i serwis kotła. Regularne czyszczenie filtrów, kontrola palników i sprawdzenie ciśnienia w instalacji poprawiają jej wydajność i bezpieczeństwo. Nawet cienka warstwa osadu na wymienniku może obniżyć efektywność kotła o kilka procent.
Wietrz krótko, ale skutecznie – zamiast trzymać okno uchylone



przez godzinę, lepiej otworzyć je szeroko na kilka minut. Pozwoli to wymienić powietrze bez wychładzania ścian i mebli.

Nie przegrzewaj pomieszczeń – ustaw odpowiednią temperaturę osobno dla sypialni, łazienki czy salonu. Pamiętaj, że każdy stopień mniej na termostacie to nawet **6% oszczędności na rachunku za ogrzewanie**.
Kontroluj zużycie – regularne spisywanie licznika i porównanie odczytów z danymi z poprzednich sezonów to sposób, by zauważyć, czy coś działa mniej efektywnie niż dotąd (np. szczelność okien czy zła regulacja kotła). Warto też pamiętać o udogodnieniu licznika pracownikowi Operatora Systemu Dystrybucyjnego (OSD) – umożliwi to dokładny odczyt i zakwalifikowanie do odpowiedniej grupy taryfowej. Brak aktualnego odczytu może skutkować zawyżonymi lub za-

niżonymi prognozami, co z kolei może przełożyć się na dotkliwą dopłatę na koniec okresu rozliczeniowego.

Jakie rozliczenie jest korzystniejsze? Rzeczywiste zużycie czy prognozy?

Jednym z najczęstszych powodów nieporozumień wokół rachunków za gaz jest sposób rozliczania. Wiele osób nie wie, **czym różni się rozliczenie rzeczywiste od prognozowanego** i jak to wpływa na faktury za gaz.

Czym jest rozliczenie prognozowane?

To model rozliczenia, w którym dostawca szacuje Twoje roczne zużycie gazu na podstawie zużycia z poprzednich lat, dzieli je równomiernie na 12 lub 6 miesięcy do przodu, wystawiając faktury prognozowane o podobnej wysokości. Na koniec usta-

lonego okresu rozliczeniowego następuje rozliczenie końcowe uwzględniające realne zużycie i dokonane płatności za prognozy – może więc pojawić się nadpłata lub niedopłata.

Czym jest rozliczenie rzeczywiste?

W tym przypadku płacisz za gaz na podstawie **faktycznego odczytu licznika** – zgłaszanego (np. w eBOK). Najpopularniejsza opcja to **taryfa 12T**, w której rachunek jest wystawiany co miesiąc za rzeczywiste zużycie. Zaletą tej opcji jest, że płacisz wyłącznie za faktycznie zużyty gaz, bez ryzyka dopłaty przy fakturze rozliczeniowej. Trzeba jednak pamiętać, że w sezonie grzewczym, gdy zużycie rośnie, faktury mogą być zauważalnie wyższe niż w pozostałych miesiącach. Bez względu na to, czy wybierasz rozliczenia na podstawie prognoz czy rzeczywistego zużycia – w całym okresie rozliczeniowym zapłacisz tę samą kwotę. Różnica polega wyłącznie na tym, jak ta kwota jest rozdzielona pomiędzy poszczególne rachunki.

Grupy taryfowe – co warto wiedzieć?

Jako odbiorca gazu, jesteś przypisany do określonej grupy taryfowej przez swojego operatora. Nie musisz wybierać jej samodzielnie – to sprzedawca gazu przypisuje do niej odbiorcę na podstawie rocznego zużycia gazu, mocy przyłączeniowej czy

częstotliwości odczytów licznika. W przypadku PGNiG OD, Grupa ORLEN podział wygląda następująco:

W-1 – to najczęściej odbiorcy, którzy korzystają wyłącznie z kucharek gazowych,
W-2 – oznacza nieco większe zużycie, np. gotowanie i ogrzewanie wody. Coraz częściej w tej grupie znajdują się też odbiorcy, którzy wykorzystują gaz razem z instalacją fotowoltaiczną do ogrzewania domu,
W-3 – to grupa, gdzie kwalifikowani są odbiorcy używający gazu do gotowania, podgrzewania wody i ogrzewania domu.

To, co możesz wybrać, to częstotliwość rozliczeń (np. co 6 lub 12 miesięcy) lub wspomnianą taryfę 12T, w której rozliczasz się co miesiąc na podstawie rzeczywistego zużycia gazu.

Warto pamiętać, że grupa taryfowa nie wpływa na cenę jednostkową gazu – różnice dotyczą głównie częstotliwości rozliczeń i sposobu wystawiania faktur.

Dlaczego warto regularnie podawać stan licznika?

Podanie aktualnego stanu licznika to jeden z najprostszych sposobów, by uniknąć dużych korekt, mrożenia gotówki czy niespodzianek w postaci dopłat przy rozliczeniu. Dlatego warto:

- samodzielnie podawać odczyt co miesiąc (np. przez eBOK),

- sprawdzać faktury i porównywać zużycie rok do roku,
- zadbać o możliwość łatwego dostępu do licznika przez inkasenta.

Co zrobić jeszcze, by zmniejszyć rachunki za gaz?

Oprócz właściwej taryfy i przygotowania instalacji istnieje cały zestaw działań, które mogą pomóc ograniczyć zużycie i zmniejszyć koszty – zwłaszcza teraz, w sezonie grzewczym.
Utrzymuj termostaty i zegary grzewcze w odpowiedniej konfiguracji: Zastosowanie w domu termostatów z programatorem pozwala dostosować temperaturę do trybu życia gospodarstwa (niższa nocą i podczas nieobecności mieszkańców, wyższa w strefie dziennej) – każdy stopień w dół to realna oszczędność.
Rozważ termomodernizację: Jeśli masz możliwość np. ocieplenia domu czy wymiany kotła na taki o sprawności powyżej 90-95%, to inwestycja ta przełoży się na mniejsze zużycie gazu, a co za tym idzie – niższe rachunki. Efektywne korzystanie z gazu to połączenie **świadomego zarządzania zużyciem, dbałości o instalację i znajomości zasad rozliczania**. Warto poświęcić chwilę, by sprawdzić taryfę, przygotować dom do sezonu grzewczego i regularnie kontrolować licznik – bo to właśnie te proste działania najczęściej przekładają się na realne oszczędności.

Te zawody są dziś na wagę złota

E. Okoniewska, J. Surazyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Na Pomorzu pracy nie brakuje, ale ręk do pracy już tak. W budownictwie, transporcie i ochronie zdrowia trwa gorączkowe poszukiwanie, a pielęgniarstwo i fachowcy od betonu są dziś na wagę złota.

Jeszcze kilka lat temu to pracownicy stali w kolejce do pracodawcy. Dziś w wielu firmach role się odwróciły. Przedsiębiorcy coraz częściej chodzą „na rozmowy” - z młodymi, z doświadczonymi, z tymi, którzy jeszcze zostali na rynku pracy. Bo ludzi do pracy brakuje, a ci, którzy są, nie zawsze chcą pracować tam, gdzie potrzeba.

Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku opublikował właśnie jubileuszową, dziesiątą edycję badania Barometr zawodów, które pokazuje, jak wygląda pomorski rynek pracy w 2025 roku. Wyniki są pozornie optymistyczne - 79 procent zawodów jest zrównoważonych, czyli liczba kandydatów odpowiada zapotrzebowaniu. Ale za tą równowagą kryje się coś więcej - deficyt rąk do pracy w branżach, które budują, leczą, uczą i wożą.

Pielęgniarka, kierowca, murarz. Na tych ludzi czeka cała gospodarka

Jeśli jesteś pielęgniarzką, kierowcą ciężarówki, elektrykiem, spawaczem albo budowlanym na Pomorzu pracy ci nie zabraknie.

To właśnie te zawody znalazły się w czołówce najbardziej deficytowych. I to nie w kilku, ale w niemal wszystkich powiatach regionu.

- W mojej firmie nie ma tygodnia bez telefonów od inwestorów, a ja muszę odmawiać, bo nie mam ludzi - mówi właściciel rodzinnej firmy budowlanej z powiatu kartuskiego.

Ludzie odchodzą, wyjeżdżają, zakładają własne działalności. A młodych, którzy chcieliby pracować w branży, praktycznie nie ma.

Raport potwierdza. W całym województwie brakuje fachowców w zawodach związanych z budownictwem: robotników ogólnobudowlanych, cieśli, dekarzy, monterów instalacji, tynkarzy i murarzy. Powód? Praca ciężka, wymagająca fizycznie, często w trudnych warunkach i w delegacjach. Wielu pracowników po latach wybiera spokojniejsze zajęcia lub wyjazd np. do Skandynawii, gdzie zarabia trzy razy tyle.

Podobnie jest w transporcie. Kierowcy samochodów ciężarowych i autobusów są dziś na wagę złota. W 19 z 20 powiatów brakuje chętnych do pracy za kółkiem.

- Młodzi nie garną się, bo uprawnienia kosztują kilkanaście tysięcy, a praca jest stresująca i wymagająca - mówi właściciel firmy transportowej z pow. starogardzkiego. - Ale to stabilny zawód. Dziś dobry kierowca nie szuka pracy, to praca szuka jego.

Szpital bez obsady

W zawodach medycznych i opiekuńczych deficyt jest dramatyczny. Pielęgniarki i położne są potrzebne niemal w każdym szpitalu, w każdej przychodni, w każdym domu pomocy społecznej.

Województwo pomorskie to jeden z regionów, gdzie braki kadrowe w ochronie zdrowia są najbardziej odczuwalne.

Na liście zawodów deficytowych znajdują się też psychologowie, fizjoterapeuci, masażyści i opiekunowie osób starszych. To zawody, które wymagają dużej empatii, odporności psychicznej i odpowiedzialności, a to często zniechęca.

Podobnie jest w edukacji. Brakuje nauczycieli przed-



Raport potwierdza. W całym województwie pomorskim brakuje fachowców

szkoli, pedagogów i nauczycieli przedmiotów zawodowych.

- Pracowałam w szkole podstawowej, ale po kilku latach zrezygnowałam. Biurokracja, stres, niskie zarobki - wspomina pani Marta z Gdyni, dziś zatrudniona w prywatnym przedszkolu. - Lubię dzieci, ale nie da się tak żyć, ciągle na papierach, z pełną klasą i bez wsparcia.

Żaden zawód nie został uznany za nadwyżkowy

Tegoroczny raport przynosi jednak dobrą wiadomość - po raz pierwszy od dekady nie wskazano żadnego zawodu nadwyżkowego.

To oznacza, że niemal w każdej branży sytuacja jest względnie stabilna, a osoby z kwalifikacjami mogą liczyć na zatrudnienie.

- Tegoroczne wyniki pokazują, że liczba zawodów deficytowych systematycznie maleje. Mimo to, wiele firm zwłaszcza w branży budowlanej, edukacyjnej, medyczno-opiekuńczej oraz produkcyjnej wciąż bo-

ryka się z trudnościami w obsadzeniu wakatów. Szczególnie odczują to pracodawcy, którzy poszukują pielęgniarzek i położnych. Co ważne, żaden zawód nie został uznany za nadwyżkowy - mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Pomorze: młody region z rosnącym problemem starzenia się społeczeństwa

Województwo pomorskie pozostaje jednym z najmłodszych regionów w Polsce - mediana wieku wynosi 41,2 roku, podczas gdy w skali kraju to 42,8. Ale proces starzenia się społeczeństwa już się rozpoczął. Od czterech lat region notuje ujemny przyrost naturalny, a wskaźnik obciążenia demograficznego (liczba osób nieprodukcyjnych na 100 w wieku produkcyjnym) systematycznie rośnie.

Tymczasem liczba cudzoziemców pracujących w regionie przekroczyła 80 tysięcy osób, z czego ponad 70 procent

to obywatele Ukrainy. To oni coraz częściej wypełniają luki w branżach budowlanej, transportowej i produkcyjnej.

- Gdyby nie pracownicy z Ukrainy, część firm po prostu by się zamknęła - przyznaje właściciel firmy ogrodniczej z powiatu kartuskiego. - Ale też widać, że oni zaczynają wyjeżdżać dalej na Zachód.

Równowaga w informatyce, HR i ekonomii

Na drugim biegunie rynku znajdują się zawody zrównoważone, czyli te, w których popyt i podaż na pracę są zbliżone. To m.in. informatycy, ekonomiści, specjaliści HR, nauczyciele wczesnoszkolni, przedstawiciele handlowi, po-

Jeśli jesteś pielęgniarzką, kierowcą ciężarówki, elektrykiem, spawaczem albo budowlanym na Pomorzu pracy ci nie zabraknie

moce kuchenne i wielu innych.

Z raportu wynika, że równowaga dotyczy dziś 133 grup zawodowych, co jest najlepszym wynikiem od 2016 roku.

W praktyce oznacza to, że osoby z doświadczeniem i umiejętnościami w tych dziedzinach mogą liczyć na stabilne zatrudnienie, choć niekoniecznie na szybki wzrost wynagrodzeń.

Ekspertsi podkreślają, że dziś coraz częściej kluczowe są umiejętności, a nie same dyplomy. Na znaczeniu zyskują zawody, które łączą kompetencje techniczne z miękkimi - takimi jak logistyka, obsługa klienta czy zarządzanie projektami.

Gdańsk, Gdynia, Kartusy - najwięcej braków. Słupsk i Bytów - spokojniej

Nie wszędzie sytuacja wygląda tak samo. Najwięcej zawodów deficytowych występuje w Gdańsku, Gdyni, powiecie gdańskim i kartuskim, gdzie rozwój budownictwa, transportu i usług przewyższa tempo napływu nowych pracowników.

Z kolei powiat bytowski i słupski notują najmniejsze braki - tam rynek pracy jest bardziej zrównoważony, a poziom bezrobocia wciąż nieco wyższy niż w Trójmieście.

Pomorski rynek pracy dojrzeewa. W 2025 r. nie grozi mu fala bezrobocia, ale też coraz wyraźniej widać, że zawody przyszłości to te, które wymagają konkretnych umiejętności.

Dla młodych oznacza to jedno: warto się kształcić w zawodach technicznych, logistycznych i medycznych. Dla doświadczonych - że czasem warto się przekwalifikować, zanim zrobi to ktoś młodszy. Pomorze, mimo wszystkich wyzwań, wciąż daje ogromne możliwości.

©

Pomorski pisarz z ogólnopolską nagrodą literacką. Kapituła doceniła „Lotnicho”

Radosław Konczyński
Malbork

Marek Stokowski, pisarz z Pomorza, został zwycięzcą tegorocznej edycji Nagrody im. Józefa Mackiewicza. W poniedziałek odebrał ją za powieść „Lotnicho” wydaną w 2024 roku.

Nagroda im. Józefa Mackiewicza jest przyznawana od 2002 roku polskim autorom za książki w szczególnie sposób popularyzujące rodzimą kulturę, historię i tradycję. W edycji 2025 kapituła konkursu spo-

śród nadesłanych kandydatur nominowała do nagrody 11 autorów. Wyniki zostały ogłoszone w poniedziałkowy wieczór (10 listopada) w Domu Dziennikarza w Warszawie.

Nagrodę Literacką im. Józefa Mackiewicza za powieść „Lotnicho” otrzymał Marek Stokowski, pisarz i poeta od ponad 40 lat związany z regionem Powiśla i Żuław. Obecnie mieszkaniec gminy Ryjewo, wcześniej Malborka. Akcja książki dzieje się pod koniec lat 70. ubiegłego wieku. Bohaterowie to czworo uczniów warszawskiego liceum znajdującego się w okolicy tytu-



Pisarz z Powiśla z ogólnopolską nagrodą literacką za powieść „Lotnivo”

łowego lotniska, czyli Okęcia. Zrządzeniem losu odbywają wędrówkę po północnej Polsce, pełną przygód i niespodziewanych zwrotów akcji. Część z nich rozgrywa się także w Malborku i okolicach.

To wszystko staje się dla każdej z tych osób potężnym doświadczeniem rozwojowym. Powieść stara się ukazać obraz pokolenia, które w latach 70. dojrzało do uczestnictwa w ruchu przywracającym wolność naszemu kraju i znacznej części Europy - wyjaśnia Marek Stokowski, zapowiadając powieść w 2024 roku.

Józef Mackiewicz (1902-1985), którego upamiętnia ogólnopolska nagroda literacka, był dziennikarzem, pisarzem i publicystą. Urodził się w Petersburgu, a zmarł w Monachium.

Okupację podczas II wojny światowej spędził najpierw na Wileńszczyźnie, później w Warszawie i Krakowie. Był świadkiem dokonanej przez Niemców ekshumacji ciał polskich mundurowych zamordowanych przez Rosjan w Katyniu. Opisał te doświadczenia w książce. Znanym jest też jako autor sześciu powieści napisanych na emigracji.

Ważna inwestycja w Nowym Stawie

Radosław Konczyński
Nowy Staw

W Nowym Stawie trwa re-kulturywacja dawnych stawów pocegielnianych. Prace o wartości kilkunastu milionów złotych idą - jak informuje Urząd Miejski w Nowym Stawie - szybkim tempem. Główny cel to stworzenie lokalnego systemu melioracyjnego. Powstanie też teren do rekreacji.

Projekt, do którego nowostawski samorząd przygotowywał się od trzech lat, a którego realizacja rozpoczęła się w sierpniu, to „Budowa systemu retencji wód opadowych i melioracyjnych oraz nawadniania terenów rolnych w zlewni Dębińskiej Strugi w gminie Nowy Staw”. Pod tym tytułem kryje się re-kulturywacja dwóch stawów między Nowym Stawem a Dębina, które są pozostałością po wydobyciu gliny na potrzeby dawnej cegielni, a zostaną zaadaptowane na zbiorniki retencyjne.

Zbiorniki te zostaną połączone rurociągami grawitacyjno-tłocznymi z przecho-

dzącym obok kanałem Dębińska Struga, zbudowanym w latach 50. XX wieku dopływem rzeki Święta, zarządzanym przez Wody Polskie - i razem będą pełniły ważną rolę w systemie wodnym w całej okolicy.

W ramach inwestycji trzeba było m.in. wybrać ponad 97 tysięcy metrów sześciennych ziemi i mułu z dwóch stawów o łącznej powierzchni blisko 9 hektarów. Z grubsza licząc, to około 165 tysięcy ton. Urobek został ułożony na polu odkładczym o powierzchni ok. 3,2 ha, na którym zostanie posadzony las łęgowy (220 drzew różnych gatunków).

W zbiornikach powstaje instalacja cyrkulacyjna wymuszająca obieg wody, a także bariera geotechniczna, której celem jest odfiltrowanie zanieczyszczeń, z kolei agregaty napowietrzające pływające, kotwiczone do dna, będą odpowiadały za natlenienie wody.

Ponadto, w zakresie robót znalazły się: instalacja fotowoltaiczna, parking dla samochodów osobowych, oświetlenie terenu, monitoring z kamerami terenowymi, slipy do wodowania łódek dla pra-

cowników obsługi urządzeń, 4 pomosty pływające, 3 wiaty, ławki, śmietniki, stojaki rowe-rowe.

Zgodnie z przetargiem, inwestycja wykonywana przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Bytomiu powinna zakończyć się w listopadzie br. Jak poinformował Urząd Miejski w Nowym Stawie, prace idą bardzo szybkim tempem.

Projekt jest realizowany z dofinansowaniem z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Jego łączna wartość to przeszło 14,2 mln zł, w czym dotacja stanowi 11 558 000 zł, a reszta to wkład własny gminy. Ponadto, poza częścią projektową samorząd przeznacza ze swojego budżetu 923 300 zł na infrastrukturę wokół stawów i budowę czterech pomostów pływających. Cała inwestycja zamknie się więc w kwocie 15 148 640 zł.

Stawy zmienione w zbiorniki retencyjne będą w stanie odwodnić obszar o powierzchni 2000 hektarów. W dobie ulewnych deszczy ma to kluczowe znaczenie.

©P



Zrekulturywowane zostaną dwa stawy między Nowym Stawem a Dębina

FOTUM W NOWYM STAWIE



OGŁOSZENIE

Zarząd Morskiego Portu Gdańsk S.A. z siedzibą w Gdańsku pod adresem: ul. Zamknięta 18, 80-545 Gdańsk, wpisany do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000040398; o numerze NIP: 5832461866 (dalej jako ZMPG S.A.) zaprasza do udziału w przetargu nr 9/DH/2025 na oddanie w najem zabudowanej nieruchomości gruntowej o powierzchni 14.835,00 m² zlokalizowanej przy ul. Przetocznej w Gdańsku (dalej jako Przetarg).

Przetarg jest przetargiem publicznym, nieograniczonym, w drodze licytacji.

Szczegółowe warunki Przetargu zostały określone w dokumentacji przetargowej, która jest udostępniona wraz z ogłoszeniem na stronie internetowej ZMPG S.A.: <https://przetargi.portgdansk.pl/> (dalej jako „Dokumentacja”).

Podmioty zainteresowane udziałem w Przetargu powinny złożyć Wniosek o dopuszczenie do Przetargu na formularzu, zgodnie z warunkami określonymi w Dokumentacji.

Termin składania Wniosków upływa w dniu 12 stycznia 2026 roku o godz. 12:00.

Przeprawadzenie licytacji nastąpi w dniu 4 lutego 2026 roku i rozpocznie się o godz. 12:15 w siedzibie ZMPG S.A. w sali nr 9A.

W dniach 19 listopada i 3 grudnia 2025 roku będzie można dokonać wizji lokalnej Nieruchomości. Dokładną godzinę oraz miejsce spotkania należy uzgodnić za pośrednictwem poczty elektronicznej wysłanej na adres: przetarg9DH2025@portgdansk.pl najpóźniej do dnia poprzedzającego termin wizji do godz. 12:00.

ZMPG S.A. jest uprawniony do odwołania Przetargu oraz do zmiany warunków Przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenie ma na celu wyłącznie zachęcenie potencjalnych najemców do udziału w Przetargu i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilny.

REKLAMA

0011420152



KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE SPRZEDAŻY

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

Przetargi ustne (licytacja), które odbędą się:

W siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddziału Terenowego w Pruszczu Gdańskim, ul. Powstańców Warszawy 28:

nieruchomości gruntowe, niezabudowane, położone w gminie miejskiej Malbork, obręb 017, KW nr GD1M/00021198/6, oznaczone w ewidencji gruntów jako:

w dniu 21.11.2025 r. godz. 830 - nr 3/13 o powierzchni 0,3538 ha.

w dniu 21.11.2025 r. godz. 800 - nr 3/18 o powierzchni 0,2437 ha.

w dniu 21.11.2025 r. godz. 900 - nr 3/21 o powierzchni 0,7413 ha.

oraz

w dniu 24.11.2025 r. godz. 900 - nr 3/19 o powierzchni 1,9682 ha.

w dniu 24.11.2025 r. godz. 1000 - nr 3/20 o powierzchni 1,9185 ha.



Zaświadczeniem wydanym przez Urząd Miasta Malborka nr RGP.6724.6.2025.KD z dnia 22 maja 2025 roku pozyskaliśmy informację, iż poszczególne działki mają przeznaczenie w miejscowym planie:

nr 3/13- 3.MNU - Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej łączzonej z funkcją usługową,

nr 3/18- 2.UH - Teren zabudowy usługowej o przewadze usług handlowych,

nr 3/19- 2.Zn - Teren zieleni niskiej, 3.U - Teren zabudowy usługowej,

nr 3/20- 1.Zn - Teren zieleni niskiej, 4.U - Teren zabudowy usługowej,

nr 3/21 - 1.Zn - Teren zieleni niskiej, 1.UR/M - Teren rekreacji i wypoczynku, 1.KDX, KR - Teren dróg pieszo-jezdných, teren dróg rowerowych,

W najbliższym czasie nie planuje się zmiany funkcji dla przedmiotowych nieruchomości. W Studium jest zapis dot. elektrowni wiatrowych - W granicach miasta zakazuje się budowy elektrowni wiatrowych. Poszczególne działki mają przeznaczenie w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

nr 3/13 - W - Strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną,

nr 3/18 - W - Strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną,

nr 3/19 - W - Strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, MWn - Obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej o niskiej intensywności,

nr 3/20 - W - Strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, MWn - Obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej o niskiej intensywności,

nr 3/21 - W - Strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, MWn - Obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej o niskiej intensywności, Z - Strefa zieleni i rekreacji,

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie KOWR Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim, ul. Powstańców Warszawy 28, tel.: 583 429 638 oraz na stronie www.kowr.gov.pl

Polska wieś to przede wszystkim są ludzie

Rolnicy, sołtysi, liderzy społeczności i gospodynie, właściciele agroturystyk... To oni z oddaniem dbają każdego dnia o gospodarstwa, pielęgnują tradycje i rozwijają lokalne inicjatywy.

Polska wieś zawsze była sercem kraju. To tutaj tradycja spotyka się z nowoczesnością. To tutaj rodzą się inicjatywy, które zmieniają lokalne spo-

łeczności, a plony codziennej pracy zapełniają nasze stoły.

Za tym wszystkim stoją ludzie - pracownicy, wytrwali, pełni energii, pomysłów i oddania temu, co robią. Oddani swoim małym ojczyznom.

To właśnie tych bohaterów dnia codziennego uhonorujemy w ramach plebiscytu Mistrzowie Agro 2025 - największej w Polsce tego typu akcji poświęconej mieszkańcom ma-

łych miejscowości. W jej ramach co roku wyróżniamy osoby, które z pasją i determinacją rozwijają swoje gospodarstwa, angażują się w życie sołectw i budują więzi, bez których żadna społeczność nie mogłaby istnieć.

Kandydatów do nagród w plebiscycie Mistrzowie Agro nominują nasi partnerzy, patroni akcji i dziennikarze, a także Czytelnicy. W tym roku

nagrody zostaną przyznane w siedmiu kategoriach, by docenić pracę na wielu polach i nagrodzić przejawy różnorodnej działalności.

Plebiscyt Mistrzowie Agro to jednak nie tylko prestiżowe tytuły i nagrody. To przede wszystkim opowieść o ludziach - ich pracy, wartościach i codziennych wyzwaniach.

Chcemy, by wyszli z cienia i pokazali się światu!

Już sam udział w plebiscycie pozwala nominowanym kandydatom na przedstawienie swoich dokonań i działalności. W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezentujemy nie tylko w gazecie, jak dziś, ale również w internecie, a także na naszych fanpage'ach na Facebooku. Po zakończeniu plebiscytu do gazety dołączymy specjalny dodatek, w którym zaprezentujemy lau-

reatów. Dołączenie dodatku będzie zapowiadane w gazecie, internecie, a także na Facebooku. Zanim to jednak nastąpi, trwa głosowanie, które wyłoni wspaniałych Mistrzów Agro. Laureatów poznamy najpierw w powiatach, następnie w skali województwa, a potem finał ogólnopolski wyłoni prawdziwych mistrzów nad mistrzami - którzy udowodnią, że siła polskiej wsi tkwi w ludziach.

Czytaj więcej o akcji na www.dziennikbaaltycki.pl/agro

Tutaj zawsze znajdą się osoby chętne do pomocy

Sołectwo Olpuch (gmina Stara Kiszewa) to piękny przykład społeczności, która działa wspólnie i osiąga cele ważne dla wszystkich mieszkańców.

- Kilka lat temu w naszej miejscowości reaktywowano jednostkę OSP Olpuch i to właśnie dało taką siłę do działania. Razem zaczęliśmy działać i organizować różne wydarzenia, sprzęt dla jednostki. Ostatnim zakupem OSP jest kamera termowizyjna i defibrylator zewnętrzny AED, dostępny dla wszystkich - sprzęt który ratuje życie. Właśnie takie rzeczy dają kopa do działania, że to wychodzi i przynosi rezultaty - wyjaśnia Marta Prądzińska. Tutaj wszyscy się znają i jeśli ktoś ma problem, to może liczyć na pomoc ze strony bliższych i dalszych są-



siadów. Największą satysfakcję mieszkańcom daje to, że współpracując, mogą zdziałać bardzo dużo i to widzieć gołym okiem. - Tak było z nasadzeniami

przy krzyżu, zrobiliśmy to razem. A to dopiero początek - mówi przedstawicielka miejscowości nominowanej do tytułu Sołectwo Roku.

Troskę o sprawy społeczności ma w genach

- Dla mnie to nie tylko obowiązek, ale też źródło satysfakcji i energii do działania - mówi sołtys Adam Śpiewak (Sołectwo Strzyżyno, gmina Damnica).

Myszę, że dużo zawdzięczać mojej mamie, która była sołtysową, choć w innej wsi i w innej gminie, ale obserwowanie jej zaangażowania i pracy na rzecz społeczności pokazało mi, jak ważna i satysfakcjonująca jest ta rola. Jednak moja decyzja była w pełni świadoma. Wybrałem własną wieś i chciałem działać tu, gdzie mieszkam. Dziś bycie sołtysem to dla mnie nie tylko obowiązek, ale też prawdziwa pasja i możliwość realnego wpływu na życie naszej społeczności, które będę pielęgnować najlepiej jak potrafię - zapewnia nominowany do tytułu Sołtys



Roku. Wyznaje, że po prostu lubi to, co robi. Codziennie ma okazję rozwijać swoje umiejętności, uczyć się nowych rzeczy i czerpać radość z pracy. Dla pana

Adama to nie tylko obowiązek, ale też źródło satysfakcji i energii do działania. Docenia to, że żyje w miejscu, gdzie wszyscy się znają i sobie pomagają.

Tutaj tradycja przeplata się z nowoczesnością. A o wszystko dba zgrany zespół kobiet, które łączy pasja

KGW Żelazno (gmina Choczewo) to zgrana grupa kobiet, które łączy pasja do działania i chęć dbania o lokalną społeczność.

Wspólnie pielęgnują tradycje, promują regionalne smaki i zwyczaje, ale też chętnie sięgają po nowe pomysły. Najważniejsze są dla nich wspólnota, wzajemne wsparcie i radość z tworzenia czegoś razem. - W naszym kole tradycja idzie w parze z nowoczesnością. Z dumą sięgamy po przepisy i rękodzieła naszych babć, a jednocześnie or-



ganizujemy warsztaty i wydarzenia w nowoczesnej formie. Promujemy naszą działalność w internecie, pokazując, że lokalne dziedzictwo może być piękne, aktualne i inspirujące także dla młodszych pokoleń - tłumaczy Patrycja Tarnowska.

Największą radość daje im bycie razem - wspólne przygotowania, śmiech, rozmowy i satysfakcja, gdy widzą efekty ich pracy. Każde udane wydarzenie i uśmiech mieszkańców to dla nas najlepsza nagroda. - Cieszymy się, że dzięki wspólnym działaniom możemy inte-

grować społeczność - dodają panie z KGW Żelazno.

Jak zareagowały na udział w plebiscycie Mistrzowie Agro? Z dużym entuzjazmem! Swoją nominację traktują jak duże wyróżnienie i nie mniejszy powód do dumy. - To dowód, że działania naszego koła gospodyń wiejskich są zauważane i doceniane. Każdy oddany głos daje nam siłę i motywację do dalszego działania, a sama nominacja jest dla nas pięknym potwierdzeniem, że warto robić coś z serca - dla ludzi i dla naszej małej ojczyzny - przekazuje pani Patrycja.

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:

Patronat regionalny:

Wiecha zawisła na budowie bazy operacyjno-serwisowej dla Bałtyk 2 i 3

Mateusz Tkarski
Łeba

Equinor i Polenergia osiągnęły ważny etap w budowie bazy operacyjno-serwisowej dla morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3.,

Budowa bazy operacyjno-serwisowej dla morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3 osiągnęła ważny etap. Zawieszenie wiechy symbolicznie zamyka fazę konstrukcyjną inwestycji. Baza wkrótce stanie się sercem operacji morskich farm wiatrowych Bałtyk i ważnym ośrodkiem rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.

W uroczystości zawieszenia wiechy uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, wykonawcy inwestycji, partnerzy projektów Bałtyk oraz lokalni interesariusze. Wydarzenie podkreśliło znaczenie bezpieczeństwa pracy i współpracy wszystkich stron - wartości, które stanowią fundament kultury Equinor.

Baza będzie wspierać eksploatację farm Bałtyk 2 i Bałtyk



Zawieszenie wiechy symbolicznie zamknęło fazę konstrukcyjną inwestycji

3, z których pierwsza energia popłynie do sieci w 2027 roku.

Budowa weszła w etap montażu instalacji wewnętrznych i prac wykończeniowych. W kolejnej fazie przewidziane jest wyposażenie budynków w meble oraz sprzęt IT. Oddanie bazy do użytkowania planowane jest na połowę 2026 r.

Centrum serwisowe, którego inwestorem są Equinor i Polenergia powstaje na zrewitalizowanym terenie dawnej stoczni w porcie w Łebie. Zapewni obsługę i utrzymanie farm, tworząc miejsca pracy i wspierając lokalny biznes.

W jego skład wejdą nowoczesne biura, centrum zdal-

nego sterowania i monitoringu, magazyny części zamiennych oraz nabrzeże dla jednostek serwisowych. Projekt został opracowany z myślą o efektywności energetycznej, wykorzystuje lokalne materiały i rozwiązania ograniczające wpływ na środowisko.

Equinor to międzynarodowy koncern energetyczny z ponad 50-letnim doświadczeniem w prowadzeniu działań operacyjnych na morzu, dążący do neutralności klimatycznej do 2050 roku. W Polsce Equinor skupia się na rozwijaniu kompleksowej oferty rozwiązań energetycznych odpowiadających na potrzeby polskiej transformacji energetycznej. Wspólnie z Polenergią realizuje trzy projekty morskich farm wiatrowych Bałtyk 1, Bałtyk 2 i Bałtyk 3 o łącznej mocy do 3 GW.

Polenergia to największa polska prywatna grupa energetyczna, która składa się z pionowo zintegrowanych spółek działających w obszarze wytwarzania energii z odnawialnych i niskoemisyjnych źródeł oraz dystrybucji i obrotu energią elektryczną. Jest pierwszym polskim przedsiębiorstwem, które podporządkowało swoją wizję rozwoju budowie zeroemisyjnej gospodarki. Strategicznym projektem realizowanym przez Polenergię jest budowa farm wiatrowych we współpracy z Equinor.

KURSY WALUT

11.11.2025

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	421/428 (-)
USD	363/370 (-)
GBP	478/485 (-)
CHF	450/457 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	421/428 (-)
USD	363/370 (-)
GBP	478/485 (-)
CHF	450/457 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”
dziennikbaltycki.pl

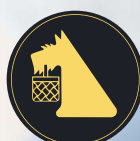
AUTOREKLAMA

0011424618

Dziennik Bałtycki

do kupienia
także
w sieci

Netto



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Wystawa dzieł Franciszka Bunscha

W Kordegardzie - Gallerii Narodowego Centrum Kultury od 11 listopada obejrzeć można wystawę prac Franciszka Bunscha, zmarłego w 2025 r. nestora polskich grafików XX wieku, zatytułowaną „Franciszek Bunsch. Odyseja” - poinformował PAP dział prasowy Narodowego Centrum Kultury. Ekspozycja „Franciszek Bunsch. Odyseja” ma charakter retrospektywny i skupia się na motywach wędrówki - „uniwersalnym, archetypicznym doświadczeniu człowieka,

obecnym w sztuce Bunscha przez dekady”. Na wystawie zaprezentowanych zostanie 46 grafik i rysunków, pochodzących z różnych okresów twórczości artysty. „Zespół kuratorski Agnieszka Bełłowska-Bednarkiewicz, Jacek Bunsch oraz Katarzyna Haber poprowadzi przekrojową opowieść o wędrowcu - współczesnym everymanie, skazanym na nieustanne przemierzanie nieprzyjaznego krajobrazu, zawieszzonego między rzeczywistością a mitem” - czytamy w przesłanej informacji. PAP

DOLNY ŚLĄSK

Pod Wrocławiem resztki Muru

W nocy z 9 na 10 listopada - 36 lat temu upadł Mur Berliński. Symbol - obok obrad Okrągłego Stołu w Polsce - upadku ustroju komunistycznego w Europie. Wówczas zapoczątkowane zostało też drugie zjednoczenie Niemiec. Mało kto wie, że na Dolnym Śląsku znajduje się dość pokaźna kolekcja płyt, z których mur został zbudowany.



FOT. MICHAŁ PERZANOWSKI / POLSKA PRESS

POLITYKA

– Nikt nie ma monopolu na patriotyzm. Jesteśmy wspólnotą, zawsze wtedy, kiedy byliśmy zjednoczeni. Taki duch zjednoczenia towarzyszył nam w sierpniu 1980 roku, kiedy rodziła się na nowo pełna niepodległość. Też się spieraliśmy prawie o wszystko. Byliśmy bardzo różni, ale umieliśmy się jednoczyć wokół spraw najważniejszych, świętych, takich jak niepodległość – premier Donald Tusk.

”

Wspólnie, ale i każdy z nas z osobna zobowiązany jest do troski i odpowiedzialności za ojczyznę

Abp Wojciech Polak, prymas Polski

Polacy w całym kraju obchodzili Święto Niepodległości

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Narodowe Święto Niepodległości w Warszawie i całej Polsce obchodzone jest na wiele sposobów. Marsze, koncerty, potańcówki, liczne zawody sportowe, a także ćwiczenia służb ratowniczych.

W stolicy uroczystości z okazji rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się od złożenia wieńca przed pomnikami Ojców Niepodległości w Warszawie.

Potem prezydencka para, Karol i Marta Nawrocki, a także szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w mszy za ojczyznę.

Prezydent wręczył odznaczenia

Kolejnym punktem obchodów święta było tradycyjne wręczenie w Pałacu Prezydenckim przez Karola Nawrockiego odznaczeń państwowych.

Pisarz Waldemar Łysiak oraz dziennikarz i działacz polskiej mniejszości na Białorusi Andrzej Poczebout zostali odznaczeni Orderem Orła Białego.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali dziennikarz Przemysław Babiara i fizyk, prof. Konrad Banaszak. Z kolei Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali inżynier i astronauta Sławosław Uznański-Wiśniewski oraz aktor Adam Woronowicz.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

W całym kraju świętowano wczoraj Dzień Niepodległości

Centralne uroczystości Święta Narodowego

W południe przedstawiciele najwyższych władz państwowych, z prezydentem i jego małżonką na czele, wzięli udział w uroczystej odprawie wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Piłsudskiego.

W uroczystościach wzięli udział również m.in. wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, szef BBN Sławomir Cenckiewicz, I prezes SN Małgorzata Manowska i prezes Try-

bunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski.

Premier Donald Tusk obchodził Święto Niepodległości w Gdańsku.

Prezydent Karol Nawrocki wręczył też nominacje generalskie jedenastu oficerom Wojska Polskiego, oficerowi policji, oficerowi straży granicznej oraz oficerowi Państwowej Straży Pożarnej.

W ceremonii, obok prezydenta, wzięli udział także wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz i szef MSWiA Marcin Kierwiński (w których gestii jest składanie wniosków

o awanse żołnierzy i funkcjonariuszy).

Po tej uroczystości do rodaków przemówił prezydent Karol Nawrocki. Po nim głos zabrał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Następnie delegacja przedstawicieli państwowych złożyła wieniec od narodu na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Kolejnym punktem była defilada wojsk, która zakończyła centralne państwowe uroczystości obchodów Święta Niepodległości.

Przez ulice Warszawy przeszedł też Marsz Narodowców z udziałem prezydenta i jego małżonki. Uczestnicy nieśli biało-czerwone flagi, mieli kotyliony, opaski, wianki i czapki w barwach narodowych.

Przed rozpoczęciem marszu uczestnicy odmówili modlitwę różańcową. Mimo zakazu, odpalili race i świece dymne.

Tegoroczny marsz szedł pod hasłem „Jeden naród, silna Polska”. (Kiedy zamykaliśmy to wydanie gazety, marsz jeszcze ruszył - dop. red.)

Bieg Niepodległości

Wcześniej w stolicy tradycyjnie o godz. 11.11 na ulicach pojawiło się ponad 20 tysięcy osób z całej Polski w biało-czerwonych barwach z okazji 35. Biegu Niepodległości.

Przed startem uczestnicy odśpiewali hymn. Jak mówili, to jest ich sposób na wspólne świętowanie niepodległości. PAP

AUTOREKLAMA

0011430402

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

Słynny wieżowiec w Nowym Jorku podświetlony na biało-czerwono

Jacek Czaplewski
USA

Robert Lewandowski jako mistrz ceremonii podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec Empire State Building. Stało się tak z okazji Narodowego Święta Niepodległości - pierwszy raz w historii.

Robert Lewandowski, jako jeden z najbardziej rozpoznawalnych Polaków na świecie, skorzystał z zaszczytu podświetlenia biało-czerwonych barw na ikonie Nowego Jorku, za który uważa się budynek Empire State Building.

Lewandowski dokonał tego za pomocą specjalnej wajchy. Towarzyszyła mu żona Anna.

- To światło jest kierowane do wszystkich Polaków w Polsce, Stanach Zjednoczonych i rozsianych po całym świecie. Jestem szczególnie zaszczycony, że mogę tu być w tak wielkim dniu. To wielkie wyróżnienie dla Polaków, całej ojczyzny, a dla mnie osobiście wielkie przeżycie, że możemy świętować swoją niezależność. Jestem dumny, że jestem Polakiem. Jestem dumny,



FOT. MAIT ROBERTS/SHUTTERSTOCK

Robert Lewandowski podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec Empire State Building. Stało się tak z okazji Narodowego Święta Niepodległości

że mogę reprezentować nasz kraj niezależnie od tego, gdzie gram. Zawsze robię to dla naszej ojczyzny. Powinniśmy wszyscy razem celebrować naszą niezależność. Cieszymy się! - mówił Lewandowski, który otrzymał miniaturową wersję budynku.

To gest uznania dla polskiej historii i kultury, a także dla milionów Polaków mieszkających w Ameryce. Biało-czerwona iluminacja Empire State Building jest pierwszą w historii z okazji Święta Niepodległości.

Gmach słynie z tradycji zmiennych iluminacji

Empire State Building to jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków na świecie. Zbudowany w 1931 roku, przez wiele lat był najwyższym wieżowcem globu. Położony w sercu Manhattanu, stanowi nie tylko atrakcję turystyczną, lecz także miejsce licznych wydarzeń kulturalnych i symbolicznych.

Od 1976 roku gmach słynie z tradycji zmiennych iluminacji,

Od 1976 roku gmach słynie z tradycji zmiennych iluminacji, które wyrażają wsparcie m.in. dla ważnych inicjatyw i świąt narodowych

które wyrażają wsparcie dla ważnych inicjatyw, świąt narodowych, wydarzeń sportowych czy kampanii społecznych. Dzięki nowoczesnemu systemowi LED na drapaczu chmur można tworzyć spektakularne pokazy świetlne widoczne z wielu zakątków miasta.

Pierwszy raz w historii

Robert Lewandowski przyjechał do Nowego Jorku na zaproszenie amerykańskiej Polonii i konsulatu RP. Zjawił się tam w poniedziałek. Po godzinie 16 miejscowego czasu (22 w Polsce) jako mistrz ceremonii podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec Empire State Building. Stało się tak z okazji Narodowego Święta Niepodległości - pierwszy raz w historii.

PAP

Zakaz dostępu do mediów społecznościowych

Kazimierz Sikorski
Dania

Kopenhaga ogłosiła porozumienie w sprawie zakazu dostępu do mediów społecznościowych osobom poniżej 15. roku życia. Tak Dania wywiera presję na Big Techy.

Kopenhaga zwiększa presję na platformy Big Tech w związku z rosnącymi obawami, że dzieci są zbyt mocno wciągane w cyfrowy świat szkodliwych treści i interesów komercyjnych.

Taki środek byłby jednym z najbardziej radykalnych kroków podjętych przez rząd kraju będącego w Unii Europejskiej.

Caroline Stage, minister ds. cyfrowych Danii, powiedziała AP, że 94 procent duńskich dzieci poniżej 13. roku życia ma profile na co najmniej jednej platformie mediów społecznościowych, a ponad połowa dzieci poniżej 10. roku życia ma takie profile.

Zakaz nie wejdzie w życie od razu. Krok ten jest następstwem decyzji podjętej w grudniu w Australii, gdzie uchwalono pierwszy na świecie zakaz korzy-



FOT. 123RF

Rząd Danii zamierza zakazać dzieciom dostępu do mediów społecznościowych

stania z mediów społecznościowych przez dzieci, ustalając minimalny wiek na 16 lat.

Urzednicy w Danii nie wyjaśnili, jak taki zakaz będzie egzekwowany w świecie, w którym miliony dzieci mają łatwy dostęp do ekranów. Stage zauważyła jednak, że Dania posiada krajowy system elektronicznej identyfikacji - prawie wszyscy duńscy obywatele powyżej 13. roku życia posiadają taki dokument - i planuje uruchomić aplikację weryfikującą wiek. PAP

Sarkozy opuszcza więzienie. Sąd zgodził się na zwolnienie byłego prezydenta Francji

Aleksandra Jaros
Paryż

Były prezydent Francji Nicolas Sarkozy opuścił więzienie Sante w Paryżu, w którym odbywał od 21 października wyrok pozbawienia wolności.

Wcześniej w poniedziałek sąd zgodził się, by Sarkozy został zwolniony pod nadzorem sądowym.

Samochód z przyciemnionymi szybami, w którym znajdował się Sarkozy, wyjechał z więzienia 10 listopada, krótko po godz. 15 pod eskortą policji. Niedługo później prezydent przybył do swego domu w dzielnicy 16. w zachodniej części Paryża.

Sarkozy nie będzie mógł opuszczać terytorium Francji. Sąd zabronił mu również kontaktowania się z ministrem sprawiedliwości Geraldem Darmaninem, który wcześniej odwiedził go w więzieniu.

Adwokaci byłego prezydenta podkreślili po ogłoszeniu decyzji, że następnym etapem będzie odwołanie się od wyroku przed sądem wyższej instancji.

Sąd rozpoczął obrady nad wnioskiem w poniedziałek



FOT. PAPIERA/YOAN VALAT

Były prezydent Francji Nicolas Sarkozy

rano. Do sali posiedzeń nie mogli wejść fotoreporterzy, a dziennikarzom nie pozwolono na używanie telefonów komórkowych, by uniknąć robienia zdjęć uwiecznionemu byłemu prezydentowi. Sarkozy wystąpił przez łącze wideo i był wyraźnie spięty.

- Będę walczył, aby prawda zwyciężyła - mówił były prezydent w około 15-minutowym wystąpieniu. Jego adwokat Christophe Ingrain przekonywał, że pobyt za kratami jest zagrożeniem dla byłego szefa państwa, któremu - ze względów bezpieczeństwa - trzeba było zapewnić ochronę w paryskim więzieniu Sante.

Sarkozy po raz kolejny przekonywał, że nie dopuścił się czynów, za które został skazany, czyli domniemanego finansowa-

nia jego kampanii wyborczej przez Libię. - Nigdy nie miałem pomysłu ani szalonego zamiaru, by prosić o pieniądze (byłego przywódcy Libii Muammara) Kadafiego - powiedział były prezydent.

Przyznał też, że nie wyobrażał sobie, że w wieku 70 lat trafi do więzienia. Powiedział, że to „bardzo trudne” doświadczenie. - To pozostawia ślady na każdym uwięzionym - powiedział Sarkozy.

Przekonywał, że w razie zwolnienia będzie respektował wszelkie zobowiązania, które zostaną na niego nałożone, i podkreślił, że jego rodzina znajduje się we Francji.

Na sali sądowej obecna była jego małżonka Carla Bruni i jeden z synów. PAP

REKLAMA

0011429805

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U.2024 r. poz. 311 ze zm.);

Starosta Gdański z siedzibą w Pruszcze Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości,

że w związku ze złożonym przez Wójta Gminy Przywidz wnioskiem (nr rejestru L.dz.48733.2025), wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Budowa drogi gminnej Kierzkowo-Sucha Huta

- A. Wszystkie działki objęte inwestycją:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Przywidz, jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0005 Kierzkowo: dz. nr 92, 93/3, 109/1 oraz jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0016 Sucha Huta: dz. nr 155, 147, 154/2 (154/1), 154/3 (154/1), 154/4 (154/1), 157, 44/1 (44), 44/2 (44), 44/3 (44), 12
* w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości
- B. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Przywidz, jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0005 Kierzkowo: dz. nr 93/3 oraz jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0016 Sucha Huta: dz. nr 155, 154/2 (154/1), 154/3 (154/1), 44/1 (44), 44/2 (44), 12
* w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości
- C. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Przywidz, jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0005 Kierzkowo: dz. nr 92, 109/1 oraz jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0016 Sucha Huta: dz. nr 147, 157
- D. Oznaczenie nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Przywidz, jednostka ewidencyjna 220405_2 Przywidz, obręb ewidencyjny 0016 Sucha Huta: dz. nr 154/2 (154/1), 154/3 (154/1), 44/1 (44), 44/2 (44)
* w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

W związku z powyższym informuje się wnioskodawcę, właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz zawiadamia się pozostałe strony postępowania w drodze obwieszczeń. Wnioski, uwagi lub zastrzeżenia można składać w Starostwie Powiatowym w Pruszcze Gdańskim **w terminie 7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia lub od dnia doręczenia, w rozumieniu art. 49 k.p.a., obwieszczenia. Z aktami sprawy można zapoznać się w [tut. urzędzie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym](#) pod numerem **tel. 058-773-12-71**, w godzinach: poniedziałek 7³⁰-15³⁰, środa 8⁰⁰-16³⁰, piątek 7³⁰-15⁰⁰. Pozostałe dni (wtorki i czwartki), dni pracy wewnętrznej - nieczynne dla interesantów.

Po upływie wskazanego powyżej terminu sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o dowody i materiały znajdujące się w posiadanych aktach.

W NUMERZE: Zakaz picia w sanatoriach?

Jadą podreperować zdrowie – w teorii. Niestety, nie brakuje kuracjuszy, którzy zamiast regenerować siły i korzystać z zabiegów, nadużywają alko-

holu. Już teraz są surowe regulaminy, ale niektórzy je obchodzą. Co dokładnie ma zmienić nowelizacja ustaw regulujących sprzedaż i spożywanie alkoholu w sanatoriach. Czego będzie dotyczył zakaz, kiedy wejdzie w życie, co się zmieni dla kuracjuszy?

ZA TYDZIEŃ:

- Padaczka: jak żyją pacjenci z tą chorobą? Czas przełamać stereotypy dotyczące tego schorzenia
- Tłuszcze w diecie. Czy smalec z gęsi jest zdrowy?



FOT. 123RF

Rak płuca to groźny i podstępny przeciwnik. Jakie są jego objawy?

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Rak płuca jest najczęściej występującym i jednym z najgorzej rokujących nowotworów złośliwych w Polsce. Rozwija się wolno, początkowo nie dając wyraźnych objawów. Zagraża nie tylko palaczom.

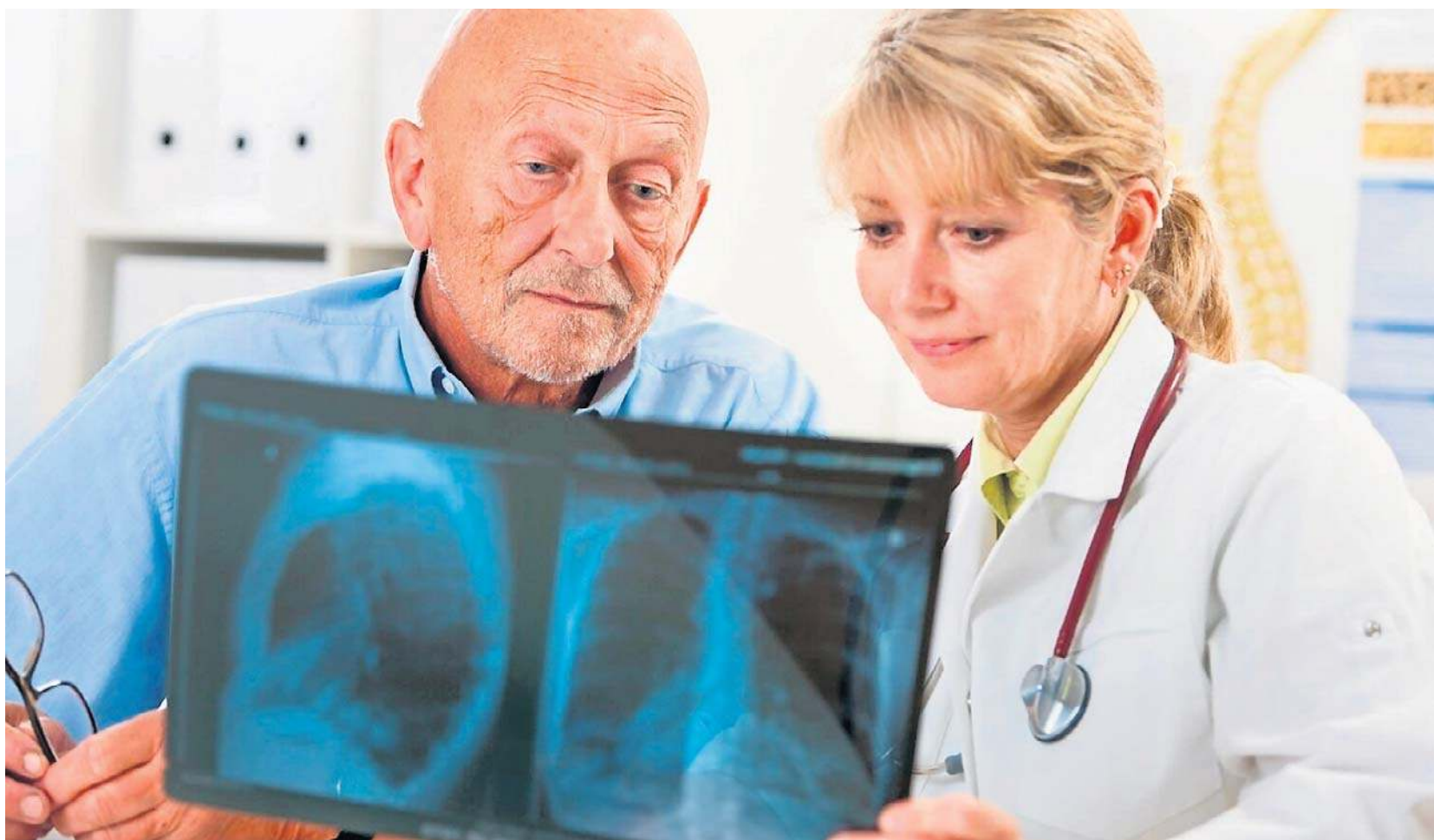
Ten nowotwór złośliwy najczęściej diagnozowany w Polsce u mężczyzn oraz drugi po nowotworach piersi u kobiet (wg danych Krajowego Rejestru Nowotworów za 2019 r. – nowszych liczb brak). Jego główną przyczyną jest palenie papierosów, a także biernie narażanie się na wdychanie dymu tytoniowego.

Do innych przyczyn raka płuca należą narażenie na substancje chemiczne, np. azbest, krzemionka, kontakt z pierwiastkami promieniotwórczymi (radon), predyspozycje genetyczne, zanieczyszczenie powietrza, wiek. Przyczyną raka płuca może być także zanieczyszczenie środowiska. Według badań ryzyko zachorowania na ten nowotwór jest znacznie większe w regionach zurbanizowanych i wysokoprzemysłowych.

Zdarza się, że rak płuca diagnozowany jest przypadkowo podczas leczenia nawracających epizodów zapalenia oskrzeli lub zapalenia płuc. Jeśli guz znajduje się w pobliżu dróg oddechowych, może powodować ich niedrożność, co z kolei przyczynia się do powstawania nawracających infekcji. Jeśli więc cierpisz na przewlekłe infekcje klatki piersiowej, koniecznie się przebadaj.

Pierwsze objawy raka płuca łatwo zbagatelizować

Rak płuca najczęściej rozwija się bezobjawowo. Pierwsze objawy nowotworu pojawiają się, gdy guz jest już tak duży, że uciska sąsiadujące tkanki lub na nie naciska. Zwykle wykrywany jest przypadkowo w badaniu rentgenowskim płuca lub



FOT. 123RF

Rak płuca dotyczy nie tylko palaczy. To najczęściej występujący nowotwór złośliwy w Polsce

tomografii komputerowej wykonywanych z powodu nasilających się objawów takich jak kaszel, duszność czy podejrzenie zapalenia oskrzeli. W zaawansowanym stadium choroby mogą pojawić się już przerzuty, które najczęściej powstają w wątrobie, mózgu, nadnerczach i kościach.

Jakie objawy powinny zaniepokoić i skłonić do pilnego kontaktu z lekarzem?

● Utrata masy ciała jest jednym z pierwszych objawów każdego nowotworu, w tym raka płuca, jest niewyjaśniona utrata masy ciała. Szacuje się, że 40 proc. osób, u których zdiagnozowano raka, doświadczyło niewyjaśnionej utraty wagi. Dzieje się tak m.in. przez zmiany w układzie odpornościowym, zmiany hormonalne i metaboliczne, a także przez brak apetytu oraz trudności

z połykaniem. Jeśli w ostatnim czasie straciłeś kilka kilogramów na wadze bez żadnego wysiłku, a do tego palisz papierosy, warto, abyś skontaktował się z lekarzem.

● Chrypka może być niegroźnym objawem zwykłej infekcji górnych dróg oddechowych. Jednak, gdy chrypliwy głos i drapanie w gardle przez dłuższy czas (minimum 2-3 tygodnie) dokucza palaczowi, powinien on udać się na kontrolę do lekarza specjalisty.

Duszności i świszczący, „ciężki” oddech pojawiają się

Rak płuca zwykle diagnozowany jest zbyt późno, dlatego bardzo ważne jest reagowanie na wszystkie niepokojące symptomy

u większości palaczy i również mogą być wczesnymi objawami raka płuca. Rozrastający się guz może bowiem blokować światło oskrzeli. W przypadku duszności, które w miarę upływu czasu nasilają się, należy udać się na wizytę do lekarza pierwszego kontaktu lub pulmonologa.

● Uporczywy kaszel to jeden z najczęściej występujących objawów raka płuca. W momencie rozpoznania choroby występuje on u ok. 50 proc. pacjentów. Kaszel może być suchy lub mokry i może pojawiać się o każdej porze dnia. Wiele osób usprawiedliwia tę dolegliwość alergiami lub suchym powietrzem w okresie zimy. Tymczasem kaszel palacza może zwiastować poważną chorobę, w tym raka płuca. Nie należy więc go lekceważyć.

● Odkrztuszanie płwociny z krwią (krwiopłucie) jest bar-

dzo niepokojące i może sugerować raka. Występuje u około jednej piątej pacjentów z nowotworem płuca, czasami jako pierwszy objaw tej choroby. Krwiopłucie jest symptomem, który może bardzo szybko stać się poważny. Odkrztuszanie nawet 2 łyżeczek krwawej płwociny jest uważane za nagły przypadek medyczny.

● Ból w klatce piersiowej, plecach lub ramionach. Tego typu dolegliwość nasila się zwykle podczas kaszlu, śmiechu lub głębokiego oddychania. Większość osób z rakiem płuca nie odczuwa bólu ani innych objawów we wczesnych stadiach. Jest tak, ponieważ same płuca nie mają nerwów czuciowych.

Te znajdują się natomiast w otaczających je tkankach. Ból może wystąpić, gdy rak płuca zaatakuję ścianę klatki piersiowej, żebra, kręgi lub niektóre

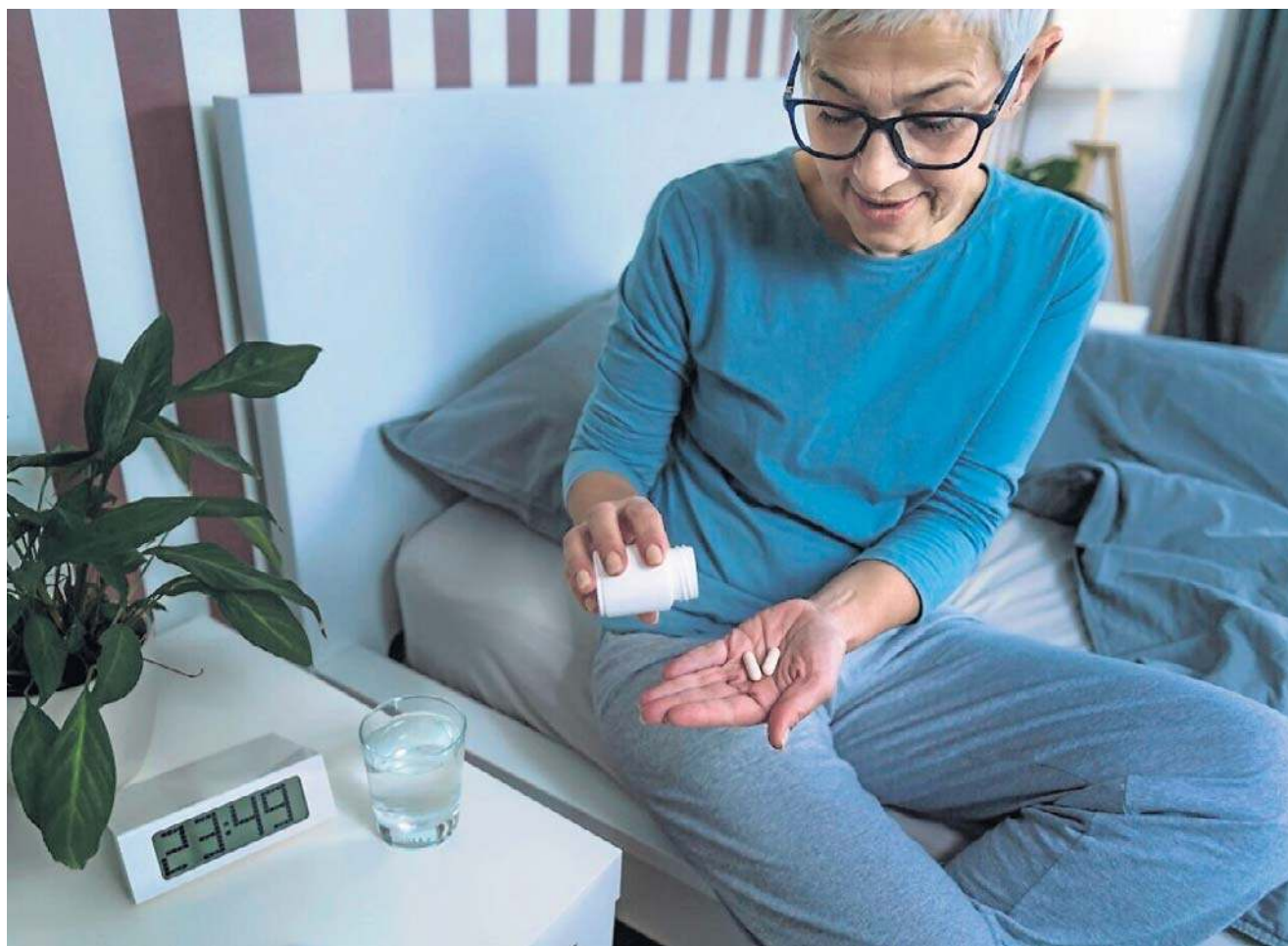
nerwy. Na przykład guz Pancosta, który tworzy się na samym szczycie płuc, często atakuje pobliskie tkanki, powodując ból ramion.

Leczenie i rokowania

Leczenie raka płuca polega przede wszystkim na operacyjnym wycięciu guza. Często jednak nowotwór ten wykrywany jest w zaawansowanym stadium, gdy całkowite usunięcie zmian nie jest już możliwe. W takim przypadku stosuje się radioterapię i chemioterapię.

Leczenie raka płuca nie daje zadowalających efektów, a śmiertelność jest bardzo duża (okres 5 lat od postawienia diagnozy przeżywa w Polsce tylko 14,4 proc. pacjentów), dlatego najważniejsza jest profilaktyka związana głównie z unikaniem dymu tytoniowego oraz innych czynników rakotwórczych.

Zażywasz melatoninę? Uwaga, może zwiększać ryzyko niewydolności serca



Amerykańscy specjaliści zalecają ostrożność w przyjmowaniu melatoniny

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Długotrwałe przyjmowanie suplementów melatoniny, często stosowanych w celu poprawy snu i łagodzenia bezsenności, może być niebezpieczne dla serca - twierdzą amerykańscy naukowcy.

Dokładnie - może wiązać się z wyższym ryzykiem rozwoju niewydolności serca, hospitalizacji z jej powodu oraz zgonu z jakiegokolwiek przyczyny - ogłoszono podczas konferencji American Heart Association w Nowym Orleanie.

Czym jest melatonina?

Melatonina jest hormonem odpowiedzialnym za regulację cyklu snu i czuwania, produkowanym przez szyszynkę. W nocy jej poziom naturalnie wzrasta, natomiast w ciągu dnia spada.

Osobom, które mają problemy z zasypianiem lub odczuwają dyskomfort związany ze zmianą stref czasowych, często poleca się suplementację melatoniną w postaci syntetycznych preparatów o takiej samej strukturze jak hormon

wytwarzany przez organizm. Można je kupić bez recepty jako leki lub suplementy diety, przy czym suplementy nie są ściśle kontrolowane, co może skutkować różnicami w ich składzie i dawkowaniu.

Naukowcy przeanalizowali dane medyczne ponad 130 tys. pacjentów z przewlekłą bezsennością. W badaniu porównano osoby stosujące melatoninę nieprzerwanie przez co najmniej rok z grupą, która jej nie używała. Z analizy wyłaczono chorych z istniejącą niewydolnością serca oraz osoby przyjmujące inne środki nasenne.

Melatonina a wydolność serca

Wyniki wskazały, że długotrwałe przyjmowanie melatoniny wiązało się z blisko 90-procentowym zwiększeniem ryzyka wystąpienia niewydolności

Wciąż brakuje solidnych danych dotyczących długotrwałego wpływu melatoniny na układ sercowo-naczyniowy

ności serca w porównaniu z osobami niestosującymi tego hormonu. Ponadto osoby suplementujące melatoninę miały prawie 3,5-krotnie wyższe ryzyko hospitalizacji z powodu niewydolności serca oraz niemal dwukrotnie większe ryzyko zgonu z jakiegokolwiek przyczyny w ciągu pięciu lat obserwacji.

- Preparaty z melatoniną mogą nie być tak nieszkodliwe, jak się powszechnie uważa. Jeśli nasze wyniki się potwierdzą, może to wpłynąć na zalecenia lekarzy dotyczące ich stosowania w celu na poprawy snu - powiedział dr Ekenedilichukwu Nnadi, główny autor badania z SUNY Downstate Health Sciences University w Nowym Jorku. Jak podkreślił, szczególnie zaskoczyło ich to, że podwyższone ryzyko pozostawało wyraźne nawet po uwzględnieniu wielu innych zmiennych, takich jak wiek pacjentów, współistniejące choroby czy stosowane terapie.

Naukowcy zaznaczyli również, że choć melatoninę powszechnie postrzega się jako naturalny i bezpieczny sposób na poprawę snu, wciąż brakuje solidnych danych dotyczących

jej długotrwałego wpływu na układ sercowo-naczyniowy. To właśnie ta luka w wiedzy skłoniła ich do przeprowadzenia badania, w którym skoncentrowali się na ryzyku niewydolności serca - jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych związanych z krążeniem.

- Jestem zdziwiona, że lekarze tak łatwo przepisują pacjentom melatoninę i pozwalają na jej stosowanie przez ponad rok. (...) Nie powinno tak być bez wyraźnych wskazań - skomentowała zaprezentowane wyniki prof. Marie-Pierre St-Onge z Columbia University, która nie uczestniczyła w badaniu.

Badacze podkreślili, że przedstawione wyniki należy traktować z ostrożnością, ponieważ analiza opiera się na wczesnych danych i ma charakter obserwacyjny, więc nie dowodzi związku przyczynowego. Mimo tych ograniczeń autorzy zwracają uwagę, że uzyskane rezultaty są na tyle alarmujące, iż potrzebne są pilne, bardziej szczegółowe badania oceniające bezpieczeństwo stosowania melatoniny pod kątem zdrowia serca.



Już obecnie w wielu sanatoriach obowiązuje surowy regulamin, jednak pacjenci notorycznie go obchodzą

Koniec spożywania alkoholu w sanatoriach

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

**Szykują się zmiany w prawie. Już od 1 stycznia 2026 turnusy w polskich sanatoriach mogą się bardzo zmie-
nić: rząd chce wprowadzić całkowity zakaz sprzedaży alkoholu w sanatoriach.**

Jeszcze w ostatnim kwartale 2025 r. pod obrady Sejmu mają wpłynąć trzy różne projekty nowelizacji ustaw o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgłosiły je Lewica, Polska 2025 i Ministerstwo Zdrowia.

Projekt ministerialny zakłada istotne zmiany dla kuracjuszy. Otóż, jeśli nowelizacja wejdzie w życie, od 1 stycznia 2026 r. na terenie zakładów leczniczych w całym kraju, także sanatoriów, będzie obowiązywał zakaz sprzedaży, podawania i spożywania alkoholu.

Co to oznacza w praktyce?

To, że skończą się w sanatoriach wieczorne dancingi przy drinkach. W internecie znaleźć można wiele historii o piciu na turnusach, opowiadanych przez kuracjuszy i pracowników sanatoriów. Przeważają opinie negatywne. Owszem, najczęściej kuracja wypić, by się rozluźnić i zabawić wieczorem bez sprawiania kłopotów, ale wystarczy, że trafi się jedna czarna owca, by zepsuć turnus wielu osobom.

Pacjenci obchodzą regulamin

Do tej pory wszystko zależało od regulaminów sanatoriów i decyzji gmin, które wydawały zgodę na handel alkoholem na terenie zakładów leczniczych takich jak sanatoria. Regulaminy bywały bardzo różne. W jednych sanatoriach obowiązywał surowy zakaz spożywania alko-

holu, inne miały kawiarnie, w których można było kupić różnego rodzaju napoje wysokowe, i zachęcały kuracjuszy do ich nabywania oraz spożywania w czasie wieczornych zabaw. Bywało, że zakrapiane imprezy w sanatoriach niewiele różniły się od podobnych wieczorków na wakacjach all inclusive, zarówno w przypadku turnusów finansowanych przez NFZ, jak i prywatnych. Przypadki wykuczenia pacjenta z turnusu za pijaństwo zdarzały się, ale rzadko.

Sami pacjenci też potrafili obchodzić sanatoryjne regulaminy i po prostu zaopatrywali się w alkohol w okolicznych sklepach, by spożywać go potem w zaciszu własnych pokoi w zakładzie leczniczym, lub chodzili na lampkę wina do knajp na mieście - kuracjusze nie są przecież ubezwłasnowolnieni i mogą opuszczać tereny sanatoriów wedle woli.

Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, zakrapiane imprezki na terenie sanatoriów nie będą już możliwe, podobnie - przynajmniej w teorii - ścigane będzie popijanie w pokojach. Jednak nadal nic nie będzie stało na przeszkodzie, by po prostu wyjść na drinka poza sanatorium.

Ministerstwo Zdrowia raportuje, że jedną z przyczyn przygotowania projektu antyalkoholowych zmian w ustawach były liczne skargi, napływające do NFZ, na zakłócanie spokoju w czasie turnusów, spowodowane głośnymi i trwającymi do późnej nocy imprezami na terenie sanatoriów.

Zdrowy sen i porządek wypoczynku to jeden z ważnych elementów kuracji w sanatoriach i uzdrowiskach, a rozochoceni alkoholem uczestnicy dancingów pozbawiali go nie tylko siebie, ale też innych uczestników turnusu. Zmiany w przepisach mogą położyć kres tego rodzaju ekscesom, o ile zakaz sprzedaży i spożywania alkoholu na terenie sanatoriów będzie egzekwowany.

Wahania ciśnienia przyczyną demencji? Mózg cierpi, gdy ciśnienie ciągle skacze

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Szybkie wahania ciśnienia krwi mogą prowadzić do wczesnych symptomów degeneracji mózgu u osób starszych, mimo iż ogólne ciśnienie pozostaje dobrze kontrolowane i jest w normie.

Badania przeprowadzone przez naukowców z University of Southern California wskazują na związek między zmiennością ciśnienia krwi a uszkodzeniem mózgu. „Dynamiczna niestabilność” ciśnienia krwi, obserwowana w krótkich odstępach czasu, jest powiązana z utratą tkanki mózgowej w obszarach odpowiedzialnych za pamięć i funkcje poznawcze.

Profesor gerontologii i medycyny w USC Leonard Davis School, starszy autor badania Daniel Nation zauważył, że nawet przy prawidłowym średnim ciśnieniu krwi zmienność między uderzeniami serca może obciążać mózg.

- Te wahania z chwili na chwilę wydają się związane

z tymi samymi rodzajami zmian w mózgu, które obserwujemy we wczesnej neurodegeneracji - powiedział Daniel Nation.

To nowe podejście pokazuje, że różnice między uderzeniami serca mogą być równie istotne jak ogólne wartości ciśnienia. Chociaż od lat wiemy, że wysokie ciśnienie krwi zwiększa ryzyko demencji, najnowsze badania skupiają się na nowym, cichym zagrożeniu: zmienności ciśnienia krwi. Dowodzą sugerują, że to właśnie gwałtowne wahania - gdy ciśnienie wzrasta i spada w krótkim czasie - mogą obciążać małe naczynia krwionośne w mózgu i upośledzać stały przepływ krwi. To odkrycie zmienia podejście do profilaktyki demencji.

Zmienność ciśnienia krwi, jak mówi Daniel Nation, „nie jest statyczna, stale dostosowuje się do potrzeb organizmu”. Jednak w miarę starzenia się ta regulacja może być mniej dokładna, co prowadzi do przedwczesnego starzenia naczyń krwionośnych i poten-



FOT. 123RF

Badania naukowe dowodzą, że stabilizacja ciśnienia krwi może zapobiec rozwojowi demencji

cjalnego uszkodzenia mózgu. Te nadmierne wahania mogą zmniejszać zdolność naczyń do dostarczania stałego przepływu krwi, obciążając małe naczynia w mózgu.

Badanie wykorzystało średnią rzeczywistą zmienność oraz wskaźnik sztywności tętnic do oceny „dynamicznej niestabilności ciśnienia krwi”. Badanie obejmowało 105 osób, których zmienność ciśnienia

była monitorowana w krótkich odstępach, co dostarczyło nowych wglądów w sposób, w jaki ciśnienie krwi może wpływać na zdrowie mózgu.

Badanie wykazało, że osoby z wysokim stopniem zmienności ciśnienia krwi i sztywności tętnic mają mniejszą objętość hipokampa i kory śródwłochowej, kluczowych obszarów mózgu odpowiedzialnych za uczenie się i pamięć. Co więcej, te same osoby miały wyższe poziomy neurofilamentów lekkich (NfL), co wskazuje na uszkodzenie komórek nerwowych.

To sugeruje, że zmienność ciśnienia krwi może być kluczowym czynnikiem ryzyka dla zdrowia mózgu, niezależnie od ogólnych wartości. Zmiany te były bardziej widoczne po lewej stronie mózgu, co potwierdza wcześniejsze badania o większej podatności lewej półkuli na uszkodzenia.

Dzięki tej nowej wiedzy możliwe będzie opracowanie nowych strategii zapobiegania chorobom neurodegeneracyjnym, takim jak różne rodzaje

demencji. - Tradycyjnie koncentrowaliśmy się na obniżaniu średnich wartości ciśnienia krwi. Jednak to badanie sugeruje, że powinniśmy również zwracać uwagę na to, jak stabilne jest ciśnienie krwi w danej chwili. Zmniejszenie tych wahań może pomóc chronić mózg, nawet u osób, których średnie odczyty wyglądają dobrze - powiedział Trevor Lohman, adiunkt neurologii i geriatry na Uniwersytecie Południowej Kalifornii oraz pierwszy autor badania.

Możliwe interwencje obejmują zmiany w stylu życia, takie jak regularne ćwiczenia, odpowiednie zarządzanie stresem oraz dostosowanie godzin przyjmowania leków, co może przyczynić się do spowolnienia starzenia się mózgu i zmniejszenia ryzyka demencji.

- Nasze wyniki podkreślają, jak ściśle powiązane są serce i mózg. Utrzymanie stałego, prawidłowego przepływu krwi może być jednym z najlepszych sposobów wspierania zdrowia mózgu w miarę starzenia się - zaznaczył Lohman.

WARTO WIEDZIEĆ

Przepis na prawidłowe ciśnienie krwi

Na utrzymywanie ciśnienia na właściwym poziomie znaczący wpływ ma przede wszystkim styl życia oraz aktywność fizyczna. - Stosując szeroką gamę ćwiczeń lub czynności, takich jak ćwiczenia cardio, rozciągające, związane z postawą ciała, a także wymagające zaangażowania psychicznego, emocjonalnego i dotyczące duchowości, można naprawdę osiągnąć wiele korzyści dla ciała. Obejmuje to zmniejszenie stresu, większą jasność umysłu, lepszy wskaźnik masy ciała, niższy poziom cholesterolu, lepszą tolerancję glukozy i utrzymanie ciśnienia krwi na prawidłowym poziomie - zaznacza kardiolog, dr Rigved V. Tadvalkar.

REKLAMA

0011429919

PP.6721.1.2025.MSz



WÓJT GMINY LINIA

OBWIESZCZENIE

ogłoszenie o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Strzecz, w rejonie ulicy Szkolnej i ulicy Hieronima Derdowskiego

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, 3, 4 i 5 oraz art. 40 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z **uchwałą Nr 122/XV/IX/2025 Rady Gminy Linia z dnia 25 czerwca 2025 r. sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Strzecz, w rejonie ulicy Szkolnej i ulicy Hieronima Derdowskiego**

zawiadamiam

o przeprowadzeniu w terminie od 12 listopada 2025 r. do 10 grudnia 2025 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Strzecz, w rejonie ulicy Szkolnej i ulicy Hieronima Derdowskiego.

Zgodnie z art. 8e, 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), zapewnią się partycypację społeczną poprzez umożliwienie udziału interesariuszom w przygotowaniu aktów planowania przestrzennego. Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu,
- 2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu,
- 3) dyżury projektanta projektu planu.

Projekt planu udostępniony będzie do publicznego wglądu, w terminie trwania konsultacji społecznych, w siedzibie Urzędu Gminy Linia, ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia - od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu, oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Linia pod adresem <https://bip.gminalinia.com.pl/planowanie-przestrzenne/>

Spotkanie otwarte nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie planu odbędzie się w dniu **27 listopada 2025 r. o godz. 15:45** w Urzędzie Gminy Linia ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia, **kierować się do pokoju kancelarii urzędu**. Pomieszczenie to jest przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Interesariusze mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. **Uwagi** do projektu planu mogą być wnoszone w terminie trwania konsultacji społecznych **od 12 listopada 2025 r. do 10 grudnia 2025 r.** Zgodnie z art. 8g, ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu składa się **na piśmie** utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Uwagi mogą być wnoszone, zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zainteresowani mogą składać wnioski na formularzu do wyżej wymienionego planu i prognozy oddziaływania na środowisko w postaci:

- **papierowej**, tj. osobiście w tut. urzędzie lub wysłać przez operatora pocztowego, na adres: Urząd Gminy Linia, ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia,
- **w formie dokumentu elektronicznego**, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej - na adres skrzynki podawczej Urzędu Gminy Linia ePUAP: /2215062/SkrytkaESP, w przypadku systemu e-Doręczeń na adres: AE:PL-26531-80375-AGEWU-23, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub za pomocą poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: kancelaria@gminalinia.com.pl.

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Urzędowy formularz jest dostępny: w siedzibie tutejszego urzędu, na stronie internetowej Gminy Linia w zakładce: Urząd Gminy, Druki on-line, PLANOWANIE PRZESTRZENNE, **Wniosek/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**, oraz poprzez stronę Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Linia w zakładce: DRUKI PLANOWANIE PRZESTRZENNE **Wniosek/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** pod adresem: https://www.gminalinia.com.pl/files/download/2777/319067177_62933419.pdf.

Termin składania uwag upływa w dniu 10 grudnia 2025 r.

Dyżur projektanta/ki planu odbędzie się w terminie konsultacji społecznych w dniu **27 listopada 2025 r. od godz. 16:00 do godz. 16:30** w budynku Urzędu Gminy Linia oraz dodatkowo w formie telefonicznej w dniu **2 grudnia 2025 r.** w godz. 16.00 - 17.00 pod numerem telefonu +48 603 930 603.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), w miejscu i czasie konsultacji społecznych nad projektem miejscowego planu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją dotyczącą tego aktu planowania przestrzennego.

Treści informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Linia pod adresem strony internetowej: <https://bip.gminalinia.com.pl/files/download/925/KLAUZULAINFORMACYJNA.pdf>.

WÓJT GMINY LINIA
Tadeusz Klein

*Rozwód nie oznacza,
że przyjaźń nie może trwać dalej*

Joanna Krupa na Instagramie o swoim byłym mężu Romainie Zago Fot. Sylwia Dabrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 174

Dominika Tajner kocha botoks

Celebrytka w wywiadzie dla serwisu Jastrząb
Post przyznała się do poprawiania wyglądu. – Kocham botoks. Oczywiście robię sobie stymulatory tkankowe. Prowadzi mnie pani doktor i ona uznaje, co mi potrzeba, a czego nie. Nie mam z tym najmniejszego problemu – stwierdziła.



Ikar. Legenda Mietka Kosza

TVP Kultura, 20:00
Legenda jazzu. Niewidomy, który grał na pianinie z niebiańskim polotem. Ikar, który zmarł w wieku dwudziestu dziewięciu lat. Obsypyany nagrodami film biograficzny w reżyserii Macieja Pieprzycy. W roli Mieczysława Kosza – Dawid Ogrodnik

El inmortal. Gangi Madrytu

Canal+ Premium, 21:00
2. sezon opartej na faktach historii grupy przestępczej Los Miami's. Świat zbudowany przez José Antonio powoli się rozpada. Kierowany pragnieniem zemsty, rozpoczyna brutalną wojnę na ulicach Madrytu.

Wszystkie stworzenia duże i małe

Epic Drama, 21:00

6. sezon serialu. Koniec II wś jest tuż tuż. Siegfried zmagają się z problemami sercowymi i wspiera Jamesa w modernizacji kliniki. Tristan wraca z wojny, wkrótce się zakochuje. Jenny wyjeżdża do Londynu, by podjąć naukę w szkole pielęgniarstwa. Do Skeldale wraca Dorothy.

Belfer

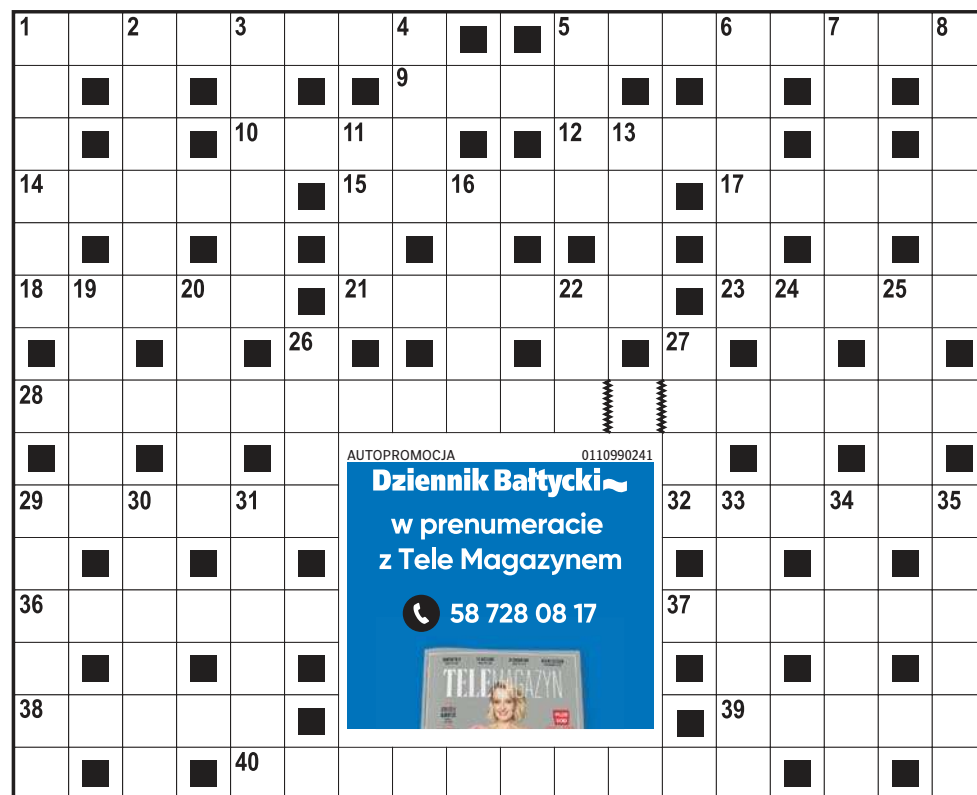
Metro, 22:00
Śmierć dziewczyny wstrząsa lokalną społecznością Dobrowic. W tym samym czasie w zjawia się tu nauczyciel z warszawskiej szkoły, Paweł Zawadzki (Maciej Stuhr). Rozpoczyna własne śledztwo. Choć wszyscy się tu znają i wiedzą o sobie wszystko, Pawłowi nikt nic nie powie...

Poziomo:

- 1) śródziemnomorskie warzywo o jadalnych koszyczkach kwiatowych,
- 5) jeden z Rycerzy Okrągłego Stołu,
- 9) ukojenie w cierpieniu,
- 10) klatka taśmy filmowej,
- 12) donośny głos cyranki,
- 14) taniec ludowy z figurami,
- 15) płynie przez Żelazową Wołę i Sochaczew,
- 17) niejeden w leksykonie,
- 18) był nim Sean Connery i Walter Scott,
- 21) kulisy wiedzy tajemnej,
- 23) stale mija się z prawdą,
- 28) powieść Jarosława Iwaszkiewicza,
- 29) maluje się na twarzy dostojnika,
- 32) kanina na letnie ubrania,
- 36) jednostka kąta płaskiego,
- 37) periodyk poświęcony modzie,
- 38) popularny kabaret z Zielonej Góry,
- 39) katolickie wyznanie wiary,
- 40) „Klan” lub „M jak miłość”.

Pionowo:

- 1) przestrzeń pozaziemska,
- 2) mały skorupiak jadalny,
- 3) ostry wiraż na drodze,
- 4) zbiorowa sprzedaż towaru,
- 5) układ zawarty między państwami,
- 6) gwałtowny, krótkotrwały wiatr nad morzem,
- 7) bogactwo mieniących się barw, pulsujących świateł,
- 8) ryba z rodziny karpowatych.



ROZWIĄZANIE NR 173

S	Z	T	U	B	A	K	M	S	E	K	S	T	A	N	
A	I	O	A	O	L	I	W	A	W	S	R	I			
H	O	M	O	N	I	M	K	F	R	A	S	U	N	E	
I	O	I	E	K	I	P	A	S	P	B					
B	A	R	Y	K	A	D	A	O	R	D	Y	N	A	T	O
W	E	A	A	R	O	N	I	A							
S	I	G	N	A	L	A	M	C	M	A	J	A	T	E	
Z	T	U	L	I	C	Z	K	A			E	R			
P	O	D	L	E	C						I	M	P	A	L
O	E			B							N	A			
D	E	T	A	L	E						E	G	R	E	T
A	R				S					R	O			A	
T	H	O	M	A	S						C	E	B	U	L
E	I			O						J	E			A	
K	I	T	A	N	A	D	Z	I	E	J	A		K	O	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzisiaj zaskoczysz sam siebie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że zrobisz pierwszy krok w sprawie, którą odkładasz od wielu tygodni.

Ryby (19.02 - 20.03)

Twoja cierpliwość w końcu zostanie nagrodzona. Nie spiesz się: horoskop na dzisiaj wyraźnie wróży, że los szykuje coś wyjątkowego...

Baran (21.03 - 19.04)

Zaskakująca wiadomość odmieni Twój dzień. Wykaż się elastycznością, bo horoskop dzienny na środę mówi, że zmiana wyjdzie Ci na dobre.

Byk (20.04 - 20.05)

Potrzebujesz po południu spokoju. Horoskop dzienny stanowczo radzi wyłączyć telefon, zaparzyć herbatę i wsłuchać się w własne myśli.

Bliznieta (21.05 - 21.06)
Świat zauważy Twoje talenty. Horoskop na dziś zapowiada, że wystarczy jeden uśmiech, aby przyciągnąć pozytywną uwagę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj swoje sprawy – i biurko, i serce. Horoskop dzienny na środek zapowiada, że porządek przyniesie Ci jasne myśli i harmonię.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś szuka dziś Twojej rady. Wykaż się szczerością, ale i delikatnością. Horoskop dzienny mówi, że Twoje słowa będą miały dużą moc.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie bój się zaufać intuicji. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że podpowie Ci coś, czego rozum nie zdołałby pojąć sam.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia będzie Cię wręcz rozpierać. Zrób coś spontanicznego. Horoskop dzienny na środek mówi, że szczęście czeka za rogiem przygody.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Zrób przerwę, choć na chwilę. Ambicja jest dobra, lecz horoskop dzienny wyraźnie przypomina, że serce potrzebuje wytchnienia.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja kreatywność eksploduje. Nie bój się eksperymentować. Horoskop na dziś radzi to robić nawet z nieco szalonymi pomysłami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dzisiaj emocje mogą Cię zaskoczyć. Pozwól im płynąć. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że szczerze wobec siebie przyniesie ulgę...



Kibice klubów zajmą się dopingiem reprezentacji. Jakie obawy ma PZPN?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski doczeka się po latach zorganizowanego dopingu na PGE Narodowym w Warszawie. Podczas piątkowego hitu z Holandią będą za niego odpowiadać kibice.

Dotąd ultrasi nie mieli żadnych przywilejów na meczach domowych i te zresztą konsekwentnie bojkotowali. Za drużyną jeździli natomiast na wyjazdach. W październiku kilka tysięcy wybrało się do nieodległego Kowna. Po pokonaniu Litwy długo świętowali z piłkarzami.

- Kibiców było słychać przez cały mecz. W drugiej połowie to był dla nas bodziec, żeby atakować i jeszcze zdobyć bramkę - stwierdził kapitan Robert Lewandowski. Piotr Zieliński dodawał, że czegoś podobnego na kadrze sobie nie przypomina, a ma w niej ponad sto występów. - Jak oni śpiewali, że gramy u siebie, to można było czuć z boiska - powiedział.

Teraz piłkarze mają doświadczyć tego samego także w Warszawie. W piątek do stolicy zjadą kibice wspierający na co dzień Górnik Zabrze, Jagiellonię Białystok, Lechię Gdańsk, ŁKS Łódź czy Śląsk Wrocław. Wszystko wskazuje na to, że zajmą kilka tysięcy miejsc za jedną z bramek.



Reprezentacja Polski doczeka się po wielu latach zorganizowanego dopingu grup klubowych ultrasów

Doping wróci na PGE Narodowy po wielu latach. Ostatni raz ultrasi pojawili się w 2013 roku podczas meczu eliminacji MŚ 2014. Potem w zorganizowanych grupach przybywali na stadion już tylko za swoimi klubami - na kolejne finały Pucharu Polski.

PZPN zarządzany przez Cezarego Kuleszę także długo się przed nimi wzbraniał. Miał i nadal ma sporo obaw. Obok siebie zasiadają bowiem fani zwaśnionych klubów, mogą odpalić zakazane prawem race i jeszcze dopuścić się skandalu politycznego, jak miesiąc temu na Litwie, gdzie wznoszono hasło „Polskie Wilno” i obrażano premiera polskiego rządu. Ryzyko zostało jednak podjęte...

Duże problemy selekcjonera Urbana przed Holandią

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja z problemami rozpoczęła zgrupowanie przed meczem z Holandią i wieńczącym eliminacje MŚ 2026 z Maltą. Jan Urban musi znaleźć zastępstwo dla czterech piłkarzy.

W poniedziałek do godziny osiemnastej kadrowicze mieli się zakwaterować w stałej warszawskiej bazie. Tego dnia w ogóle nie pojawił się Robert Lewandowski, który z okazji Narodowego Święta Niepodległości wziął udział w ceremonii podświetlenia legendarnego wieżowca Empire State Building w Nowym Jorku. Kapitan dołączył do drużyny we wtorek.

Pierwotną listę powołanych na listopadowe spotkanie Jan Urban podał w ubiegły piątek. Liczne kontuzje sprawiły, że w poniedziałek musiał jednak dokonać szeregu zmian. Na zgrupowanie w ogóle nie dotarli bramkarz Łukasz Skorupski, środkowy obrońca Jan Bednarek i napastnik Krzysztof Piątek.

- Skorupski w trakcie ligowego meczu doznał znacznego uszkodzenia mięśnia dwugłowego uda. Piątek naciągnął mięsień przywodziciela, natomiast Bednarek naciągnął więzadło w kolanie - wymieniał lekarz reprezentacji Polski Jacek Jaroszewski.

W trybie awaryjnym selekcjoner dowołał więc dwóch zawodników: bramkarza Mateusza Kochalskiego z azerskiego Karabachu Agdam oraz obrońcę włoskiego Palermo Bartosza Bereszynskiego, którego prowadził przeszło dekadę temu w Legii Warszawa. Na alternatywę dla Piątka Urban się nie zdecydował.

Już w październiku było jasne, że nie zagramy w optymalnym zestawieniu. W wygranym meczu z Litwą w Kownie (2:0) żółte kartki obejrzeni stoper Przemysław Wiśniewski i defensywny pomocnik Bartosz Slisz, a to w obu przypadkach oznaczało pauzę właśnie w spotkaniu z Holandią.

Urban nie mógł natomiast przewidzieć, że w weekend poprzedzający zgrupowanie wypadną dwaj kolejni gracze pierwszego wyboru, a więc wspomniani Skorupski z Bednarkiem. Kto za nich wskoczy do jedenastki?

Pewniakiem między słupkami wydaje się być Kamil Grabara, który zbiera pochlebne recenzje w Bundeslidze, a poprzedni selekcjoner Michał Probiez konsekwentnie pomijał go w powołaniach. Miejsca w defensywie powinni zająć młody Jan Ziółkowski z doświadczonego Tomasza Kędziórą bądź dowołanym Bartoszem Bereszynskim. Trudno orzec natomiast, jak zostanie rozstrzygnięta sprawa środka pola; prawdo-



Jan Urban musi znaleźć zastępstwo dla czterech piłkarzy: dwóch kontuzjowanych i dwóch pauzujących za kartki

podobne, że na pozycję „numer sześć” zostanie cofnięty Piotr Zieliński.

Pierwszy trening w pełnym gronie Białe-Czerwoni zaplanowali dzisiaj. W samo południe zapoznają się z murawą PGE Narodowego. Podobnie będzie w czwartek. Holendrzy nie zrobią tego w ogóle, bo przed wylotem do Polski zamierzają ćwiczyć u siebie. W przeddzień widowiska wezmą udział jedynie w oficjalnej konferencji prasowej zaplanowanej na godzinę 20.

Selekcjoner Ronald Koeman, rozważający zakończenie kariery po mundialu, też boryka się z problemami ka-

drowymi. Z Polską zagrożony jest występ Wouta Weghorsta, dlatego w trybie awaryjnym dowołany został we wtorek Emmanuel Emegha, klubowy kolega Maxiego Ojedele z francuskiego Straszbourga.

We wrześniu w debiucie Urbana Polska potrafiła zremisować w Rotterdamie dzięki bramce Matty'ego Casha, ale jeszcze więcej zawdzięczaliśmy interwencjom Łukasza Skorupskiego. Według bukmacherów zdecydowanym faworytem rewanżu pozostaje Holandia.

Polska zajmuje w grupie eliminacyjnej drugie miejsce. W przypadku wygranej może zrównać się punktami z Holandią, z którą przegrywa jednak bilansem bramkowym. Wszystko wskazuje więc na to, że Oranje awansują bezpośrednio na turniej (w finałowej kolejce podejmują Litwę), a nam pozostaną dwuetapowe baraże w marcu przyszłego roku.

Transmisję od godz. 20.45 zapowiedziano na kanałach TVP 1 i TVP Sport. Mecz skomentują Mateusz Borek z Grzegorzem Mielcarskim. Wcześniej, czyli o godz. 16, w Szczecinie przy pełnych trybunach zagra z Włochami kadra U-21 Jerzego Brzęczka, która z kompletem punktów i bilansem bramkowym 15-0 jest liderem grupy w eliminacjach młodzieżowego Euro.

©P

REKLAMA

0011246076

dziennikbaaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Gdańsk, Połęża 3, tel. 58/300 32 11**
- drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłać kartą kredytową

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk, Połęża 3**, tel. 58/3003 211

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współudział w nieruchomości, cała Polska 518503404

Motoryzacja

SAMOCZODY OSOBOWE - KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone kupię zaniedbane powypadkowe. Najlepiej płacimy, całe pomorskie 514-514-610

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

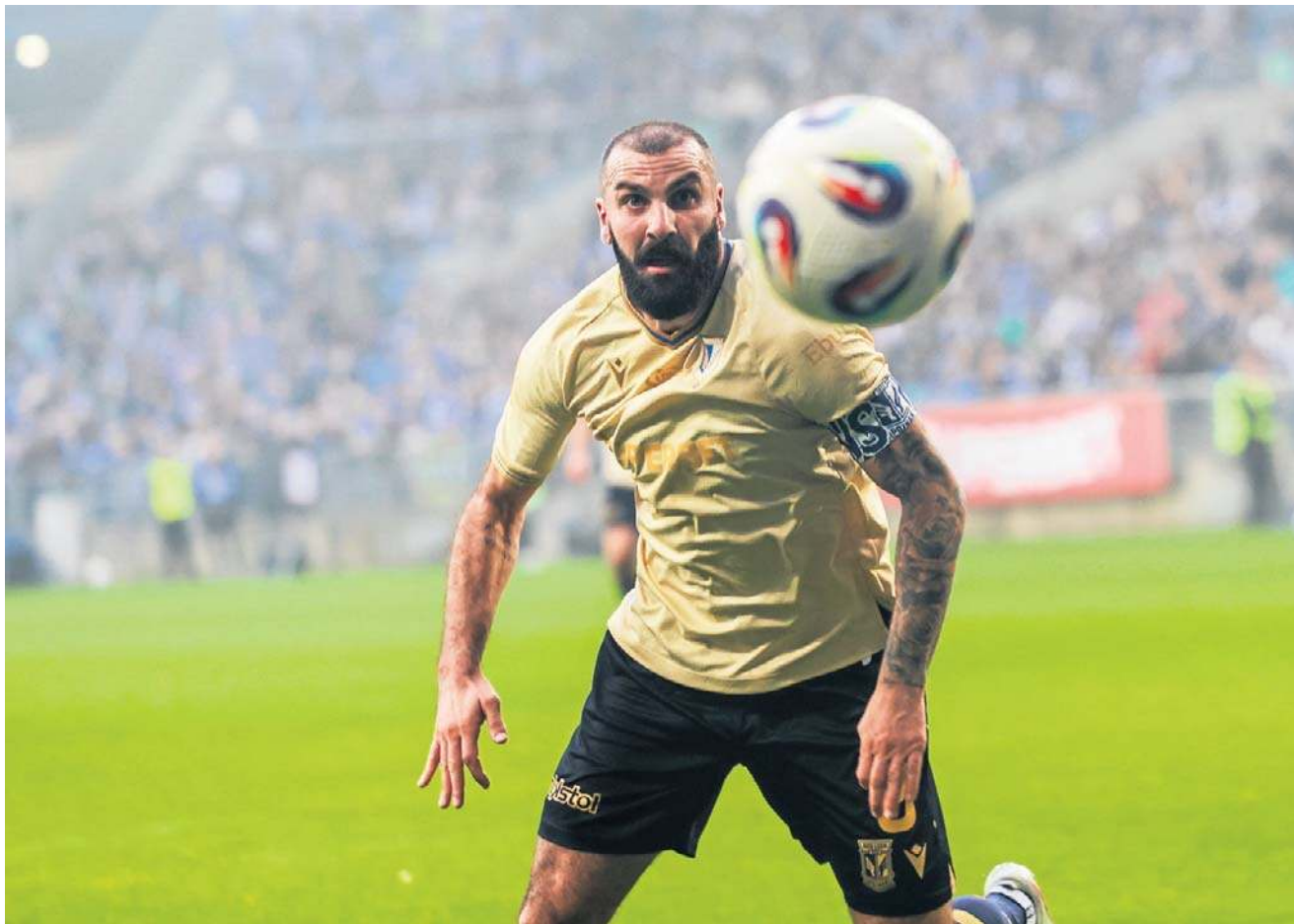
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Sławomir Majak: Może po prostu Lechowi brakuje jakości? Ishak nie dostaje takiego wsparcia, jakie powinien

Wywiad tygodnia Rozmowa ze Sławomirem Majakiem, 22-krotnym reprezentantem Polski, dziś trenerem III-ligowej Siarki Tarnobrzeg

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W 1997 roku był uznany najlepszym piłkarzem Polski, z Widzewem zdobył mistrzostwo, zagrał w Lidze Mistrzów. A to tylko krajowy rozdział kariery, bo posmakował też futbolu zagranicznego.

W barwach Hansy Rostock wspaniale spisywał się w niemieckiej Bundeslidze, z Anorthosis Famagusta dwa razy sięgnął po Puchar Cypru. I taka perspektywa pozwala Majakowi kompleksowo spojrzeć na obecne realia naszej piłki.

Kwartet polskich klubów zdobył łącznie dwa punkty w trzeciej kolejce Ligi Konferencji UEFA. To kubał zimnej wody na rozbudzone apetyty?

Sławomir Majak: Biorąc pod uwagę poprzedni sezon, kiedy Legia i Jagiellonia zameldowały się w ćwierćfinałach tych rozgrywek, to ostatnie wyniki naszych klubów należy rzeczywiście odbierać w kategorii rozczarowania. Dobrze, że podopieczni Adriana Siemienia uratowali remis w ostatniej chwili, bo byłoby jeszcze gorzej. Coś jest nie tak w funkcjonowaniu zespołów Lecha i Legii; jedni i drudzy prowadzili, ale wrócili do Polski bez punktów. Raków zremisował, to niezły wynik

Sławomir Majak: W polskich klubach nie ma gwiazd. To problem

na Sparcie, która była w tym spotkaniu lepszą drużyną.

Dlaczego Lech tak łatwo traci gole?

Z Motorem 2:2, wcześniej kompromitacja w Gibraltarze z Lincolnem - porażka 1:2, do tego dodajmy szczęśliwą wygraną z Gryfem w Słupsku w Pucharze Polski, no i nie-szczęсна druga część z Rayo... Problem wygląda poważnie, słyszałem, że posada trenera „Kolejorza” jest zagrożona. A może po prostu na niektórych pozycjach Lechowi brakuje jakości? Ishak, który dla poznańskiego zespołu strzelił mnóstwo goli, nie dostaje takiego wsparcia, jakie powinien. Tu wspominałem o ofensywie, w defensywie liczby mówią same za siebie. Łatwość tracenia goli przez

mistrzów Polski przeraża. Legia też łatwo dała sobie odebrać wygraną w Słowenii, gdzie zmarnowała kilka kapitalnych okazji przy prowadzeniu i potem wykazała się pasywnością w tyłach. Frustracja jej kibiców była ogromna. I uzasadniona.

W obecnej Legii nie ma takich gwiazd, jak w latach 90.?

Kiedy ja grałem w Widzewie, to my i Legia mieliśmy w składzie ważnych reprezentantów Polski. Potem do naszej ligi zjechało się wielu obcokrajowców, ale z nich grona czołowe polskie kluby potrafiły wyławiać, a czasami kreować gwiazdy. Nawet później - przecież w Legii świetnie zagospodarowano Danijela Ljuboje, Miro Radovicia czy Vadisa Odjidje-Ofoe. Za moich

czasów Widzew miał jako obcokrajowca Andrzeja Michalczuka, który zasymilował się z Polską, był jeszcze Mołdawianin Alexander Curtian. Przypominam sobie ostatni skład Legii z Ligi Mistrzów - w środku pola tytaniczną pracę wykonywali Chorwat Ivica Vrdoljak i Tomasz Jodłowiec, dziś nie ma zawodników tej klasy w drużynie, którą po Edwardzie Iordanescu przejął Inaki Astiz. Nie tylko ja zastanawiam się, dlaczego niektórzy zawodnicy grają

W reprezentacji Jana Urbana jest spokój, dobry kontakt selekcjonera z szatnią, pojawiły się lepsze wyniki

w Legii: być może mają operatywnych menedżerów, bo na pewno sportowo są słabi. Polska piłka klubowa rozwija się, to fakt, ale mogłoby - ba, powinno - następować to szybciej. Jest piękna infrastruktura, otoczka, zainteresowanie kibiców, ale za dużo kasy płaci się kiepskim zawodnikom. Nie ma też takich charakterów, jak kiedyś; kolorowe ręczniki w szatni Lecha dały mi dużo do myślenia. Piłkarzom jest za dobrze, a jak już przed meczami nawet na europejskiej arenie, wychodząc na boisko, czują się zwycięzcami, kończy się tak jak dla Lecha w Gibraltarze. Pokora, panowie, pokora.

Pokora wróciła do reprezentacji Polski z Janem Urbaniem?

Jest spokój, dobry kontakt selekcjonera z szatnią, pojawiły się lepsze wyniki. Trener szuka nowych zawodników; teraz sięgnął po Kryspina Szcześniaka, pojawiły się krytyczne głosy, ale taka praca. Jej efekty poznaje się już na boisku. Jesteśmy w grze o mundial, pewnie zagramy w barażach.

Serce bije mocniej, gdy oglądasz mecze reprezentacji Polski?

Zawsze. Zagrałem 22 spotkania w kadrze seniorów, z czego 21 dobrych - troszkę dodaję z dystansem, że żałuję, iż nie strzeliłem gola, nie awansowałem do wielkiego turnieju, lecz i tak jestem dumny. Grałem w mistrzowskiej drużynie Widzewa, w Bundeslidze, lecz reprezentacja Polski to zupełnie inny wymiar, inna odpowiedzialność, wyjątkowy zaszczyt. Dziś piłkarze mają Ligę Narodów, poszerzone rozgrywki finałowe o tytuł mistrza Europy i świata; kiedyś tak nie było, więc swoje 22 występy mogę uważać za duże osiągnięcie. Czasy się zmieniają: ponad 20 lat temu w Pucharze Polski grało się, by go rozegrać, nie było tego, co obecnie. Hamowała nas infrastruktura, dziś to naprawdę pięknie wygląda. Obejrzałem niedawno spotkanie Widzewa z Zagłębiem Lubin; grałem w obu klubach i byłem ciekawy rezultatu i w ogóle przebiegu. Widzew zwyciężył po kuriozalnym gołu i gra dalej. W 1/8 finału przyjdzie mu się zmierzyć z Pogonią w Szczecinie i obie ekipy zrobią wszystko, ba - staną na głowie - by przejść dalej. Każdy chce się dostać do finału na Stadion Narodowy. A co my mieliśmy? Finały co roku gdzie indziej, często przy beznadziejnej oprawie, a i zadymy nie tyle się zdarzały, co były na porządku dziennym.

Frekwencja na polskich stadionach Cię dziwi?

Znakomita infrastruktura robi swoje, jest moda na chodzenie na futbol, na stadionach jest bezpiecznie. Widzew na frekwencję nie narzekał od dawna, kibice są z tym klubem na dobre i złe, tak jak z Hansą Rostock, gdzie spędziłem wspaniały czas. W innych kwestiach idziemy do przodu zbyt wolno, o szkoleniu lepiej nie wspominać. Mówi się, co i jak należy robić, ale się tego nie robi. Liczę, że to się zmieni, bo mamy sporo talentów. Jurek Brzęczek wziął młodzieżówkę i okazuje się, że można grać pięknie w piłkę - chłopaki roznieśli Szwedów 5:0, a niedługo czeka ich w Szczecinie egzamin z Włochami. Jestem bardzo ciekawy, jak to wyjdzie. Liczę, że więcej naszych zacznie znów pojawiać się w Bundeslidze. Kiedyś byliśmy mocni w Niemczech, niemal co kolejkę witałem się z rodakiem. Dziś tylko Jakub Kamiński w FC Köln pracuje na pozycję gwiazdy. Wiele naszych talentów odbija się od mocnych lig zagranicznych, bo nie dojeżdża mentalnie. Przyjeżdżają, zderzają się ze ścianą i... muszą wracać.

Wróciłeś do Siarki Tarnobrzeg. Ciężko pracuje się w trzeciej lidze?

Sytuacja finansowa i organizacyjna klubu się poprawia, wszyscy starają się, by było lepiej, ja buduję zespół, idzie nam całkiem nieźle w mocnej grupie trzeciej ligi. KSZO Ostrowiec, Chełmianka, Avia Świdnik nie ukrywają aspiracji, to są bardzo dobrze poukładane kluby. Więcej spodziewałem się po beniaminkach, ale Stal Kraśnik, w której niedawno grał Kuba Rzeźniczak, znajduje się na krawędzi bankructwa, a w Sparcie Kazimierza Wielka po odejściu prezesa Grzegorza Domały rozsypał się zespół. Mieli mocne nazwiska: Tomasza Jodłowca, Macieja Sadłoka, zrobiło się głośno, ale ktoś się z kimś poróżnił i sen się skończył... Każdy szuka różnych sposobów na wyjście z kryzysu, ale ogłoszenie o poszukiwaniu piłkarzy w trakcie rundy jesiennej wygląda - powiedzmy - co najmniej dziwnie. Szkoda mi tej Sparty, szkoda, że nie zawsze ludzie, którzy chcą inwestować w polską piłkę, trafiają na podatny grunt. To są jednak skrajne przypadki, bo generalnie na tym szczeblu są coraz większe pieniądze, perspektywy, ambicje. Jak w Żąbkach, Łomży, Polkowicach, Lechii Zielona Góra, Sparcie Katowice. Niektórzy bazują na sponsorach, inni na samorządach, ale na pewno można być pewnym jednego: w piłkę nożną warto inwestować, bo emocje są bezcenne. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

Ostatni domowy mecz Energi Trefla Sopot w pierwszej rundzie FIBA Europe Cup. Dzisiaj o godz. 19.15 w sopockiej Hali 100-lecia żółto-czarni podejmą azerski Absheron Lions. Absheron to jedna z trzech drużyn z kwalifikacji FIBA Europe Cup, która do fazy grupowej przeszła jako tzw. szczęśliwy przegrany. Sopocianie walczą o utrzymanie pierwszego miejsca w swojej grupie. Mają bilans 3-1. (raf)



FOT. P. ŚWIDERSKI

PIŁKA RĘCZNA

Derby w Kwidzynie.

W niedzielę o godz. 12.30 Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn podejmie w derbach Pomorza zespół PGE Wybrzeża Gdańsk. Bilety on-line w cenie 15 i 20 złotych. (raf)

Na ulicach i alejkach dla Niepodległej

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

BIEGI. Każde z naszych miast, od Gdyni, przez Sopot, po Gdańsk świętowało wczoraj aktywnie. Niektórzy nawet dwa razy wychodzili na trasę zawodów.

Dla chcącego nic trudnego - zwykło się mawiać. Na pewno jednak nie ma problemów, aby przy świetnym treningu połączyć świętowanie w biegach masowych w Gdyni i Gdańsku, chociaż zawody dzieli kilkanaście kilometrów i kilka godzin różnicy.

Wczoraj udowodnili to m.in. Adam Głogowski oraz Swiatłana Sanko. Gdynianin, reprezentujący barwy UKS-u Ekonomika-Maratończyka Lębork, był drugi w Gdynińskim Biegu Niepodległości, a następnie wygrał w Biegu Niepodległości z Portem Gdańsk. Natomiast mieszkająca w Grudziądzu Białorusinka była najszybszą kobietą w Gdańsku, a druga w Gdyni.

- Cały bieg wyjdzie na jakieś 35 km. Rano jest rozgrzewka, bieg i truchtanie, a po południu identyczna formuła. Wszystko



FOT. JACEK KLEJMENT/GDYNIA SPORT.PL

Beata Niemyjska była najszybszą kobietą w ulicznym Gdynińskim Biegu Niepodległości z Decathlonem

trzeba sobie zaplanować. Już o godz. 10 miałem pierwszy posiłek, aby mieć odpowiednią ilość energii uzupełnionej po porannym biegu i żeby móc stanąć na biegu o godz. 14. Specyficzny dzień, szalony dzień, ale to tylko jest przystanek na drodze do maratonu we Florencji, gdzie za 19 dni będę chciał powalczyć o nowy rekord życiowy na poziomie 2:13-2:14 - wyjaśnia Adam Głogowski.

I mimo, że biegi masowe są trudne do ustanawiania rekordów życiowych, bo w dalszych strefach jest ciasno, a w tych czołowych nie zawsze znajdzie się ktoś równie silny do budowania tempa, to w Gdyni Adam Głogowski chciał nowej „zyciówki”.

- Rano chciałem powalczyć o nowy rekord życiowy. W Gdyni „otworzyłem” na 29.20, ale mnie „połamało”,



FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Prawie tysiąc osób wystartowało na alejkach Brzeźna i Jelitkowa w czwartej edycji Biegu Niepodległości

więc skończyłem na 30.37. A w Gdańsku pobiegłem na poziomie 31.20, czyli w tempie docelowym dla maratonu. Wydaje mi się, że to specjalny dzień, treningowy, po którym muszę wypocząć przez dwa dni. A za 19 dni cała formuła na 42 kilometry ma mi zadziałać w odpowiedniej dyspozycji. Dzisiaj świętowałem. Jestem żołnierzem Wojska Polskiego, 7 Pomorskiej Brygady Obrony

Terytorialnej, więc chciałem na biegowo obchodzić Dzień Niepodległości - dodaje 32-letni sportowiec.

Swiatłana Sanko, Białorusinka mieszkająca w Grudziądzu, po raz kolejny potwierdziła swoją sportową formę w Trójmieście. W Gdyni w biegu na 10 km uzyskała czas 34.42, a szybsza od niej była tylko Beata Niemyjska. W Gdańsku także na 10 km

z czasem 37.30 nie dała się przegonić żadnej innej konkurentce.

- Codziennie biegamy. Formę budowałam przez sześć miesięcy. Jest forma, więc jest i zapał, żeby szybko biegać. W Gdyni było troszkę szybciej, a w Gdańsku już troszkę wolniej. W Gdyni jest super, bo droga jest szeroka, dużo osób na trasie, a także rywali. W Gdańsku też jest fajnie, chociaż inaczej, bo trasa jest trochę crossowa, a trochę asfaltowa - mówiła nam zadowolona Swiatłana Sanko.

Bieg główny na 10 km w ramach czwartej edycji Biegu Niepodległości z Portem Gdańsk ukończyło dokładnie 963 osób. Oprócz nich metę przecięło 25 zawodników masyerujących z kijkami. A także kilkadziesiąt uczniów, który ścigali się na dystansach od 300 do 1000 metrów.

Na ulice Gdyni wyruszyło wczoraj 1394 kobiety oraz 2604 mężczyzn. Uczestnicy mieli do wyboru rywalizację w biegu głównym na 10 km, ale także na symbolicznym odcinku 1918 metrów. Gdynińskie Centrum Sportu zaproponowało również marsz z kijkami.

19 lat trzeba było czekać na taki występ piłkarza gdyńskiej Arki

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Arka przegrywała 0:1 i nie miała argumentów, ale czerwona kartka dla piłkarza Lecha Poznań wszystko zmieniła. Wielki mecz zagrał wtedy Edu Espiau.

Arka Gdynia	3 (0)
Lech Poznań	1 (1)

Bramki

0:1 Pablo Rodríguez 15

1:1 Edu Espiau 64

2:1 Edu Espiau 72

3:1 Edu Espiau 78

Arka: Węglarz - Navarro, Marcanik, Hermoso, Gojny, Kocyla (71 Szysz) - Rusyn (71 Gapiń-daszewski), Nguimamba, Jakubczyk (87 Sobczak), Kerk - Espiau (79 Sidibé)

Lech: Mrozek - Gumny (75 Pereira), Skrzypczak, Milić, Gurgul - Rodríguez (75 Ismaheel), Ouma (55min.), Kozubal, Palma (75 Bengtsson), Lisman (57 Jagielto) - Agnero (82 Jakóbczyk)

Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń)**Widzów:** 14 064

Arka Gdynia po fantastycznej drugiej połowie wygrała z Lechem Poznań 3:1 w PKO Ekstraklasie. Drużyna żółto-niebieskich pokazała ofensywny i skuteczny futbol, który przyniósł zwycięstwo nad mistrzem Polski.

Arka pokazała klasę w meczu z Lechem i z zimną krowią wykorzystała liczne osłabienie zespołu mistrzów Polski.

- Czerwona kartka miała oczywiście duży wpływ na przebieg spotkania, ale ja już w swoim życiu grałem mecze w dziesięciu. Tak było w Rakowie czy w Arce. I zawsze potrafiliśmy wygrać, jak w Łęcznej, gdzie kończyliśmy w dziewiątkę. Czerwona kartka nie oznacza jeszcze strzelenia trzech goli. Od momentu gry w licznej przewadze mieliśmy pełną kontrolę nad meczem. Tworzyliśmy sytuacje,



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Espiau jest trzecim w Arce z hat-trickiem w ekstraklasie. Wcześniej zrobili to Janusz Dziecic i Jerzy Zawiaślan

a Lechowi nie pozwoliliśmy nie stworzenie ani jednej - mówił po meczu Dawid Szwarga, trener Arki.

Kiedy Timothy Ouma dopuścił się w ciągu trzech minut drugiego faulu wszyscy z ławki Arki ruszyli, aby sędzia dał drugą żółtą i w efekcie czerwona kartkę.

- Znam przepisy i wiem, że druga żółta kartka nie podlega analizie VAR. Stałem trzy metry od zdarzenia i byłem pewien, że powinna być przynajmniej żółta kartka. Zawodnik Lecha był spóźniony i zrobił stempel na nodze Kocyla. Taka była nasza reakcja, aby to nie umknęło sędziemu, bo VAR mógłby nie pomóc - zdradził szkoleniowiec żółto-niebieskich.

Arka była w trudnej sytuacji, bo po wysokiej porażce w Zabrzu podnieść się musiała w starciu z Lechem Poznań. I poradziła sobie z tym zadaniem.

- Przyszedłem z klubu, gdzie są duże wymagania i zawodnicy czują, że wymagam od nich bardzo dużo. Czasami mogą czuć się przeładowani informacjami. To wszystko robimy żebyśmy zagraли taki mecz, jak z Lechem. Dobrze się to oglądało z ławki i myślę, że tak samo było z trybun - ocenił trener Szwarga.

Szkoleniowiec wspominał także bohatera meczu, czyli Edu Espiau, który popisał się klasycznym hat-trickiem w ciągu 14 minut.

- Strzelił prawą nogą, głową i jeszcze Kerk strzelił nim gola. Edu znakomicie pracuje dla drużyny, a to podstawowy warunek, żeby w grać regularnie. Nawet jeśli zagrasz słabszy mecz, co się może zdarzyć, ale pracujesz dla drużyny, to będziesz dostawał ode mnie kolejne szanse. Tę szansę w pełni wykorzystał i myślę, że zagrał jeden z najlepszych meczów w karierze - zakończył trener.